

Wt. św. Wawrzyńca.
Sr. św. Zacharyusza.
Czw. św. Jana.
Piąt. NARODZ. NMP.
Sob. św. Sergiusza P.
Niedz. Imienia NMP.
Pon. św. Prota

Wschód słońca godz. 5 m. 19
Zachód słońca godz. 6 m. 37
Długość dnia godz. 13 m. 18
Ubyło dnia g. 3 m. 27

Cena prężeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " -
Kwartalne " 1 " 50
Miesięczna " " 50
Odnošenje 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięczna " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 5 września 1911 roku.

Kontory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Sínke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Nale ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny

We Wtorek

„Beben”

znakomita sztuka
w 4 aktach z franc.

Konstantynowska 16.

W środę
2913

„Zawisza Czarny”

dram. w 7 odsłon.
Kaz. Tetmajera.

Teatr polski A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63).
We czwartek 7 września r. b. o g. 8 m. 15 wiecz.

Otwarcie sezonu

po raz pierwszy „Samuel Zborowski”
dramat w 4-ach aktach J. Słowackiego.
z prelekcyą W. FELDMANA. 2919

Dentysta A. Dreisenstock
powrócił. Piotrkowska № 89. 3350

Dentysta M. ARONSOHN
powrócił. Piotrkowska 101. 3272

Stan. Stef. MAKOW
Adwokat przysięgły
powrócił. 2859

ZAKŁAD FREBLOWSKI J. Krakowskiej
16 Skwerowa 16 (obok parku).

Przyjmuje dzieci od lat 3-ich. Konwersacyja niemiecka, rysunki, gimnastyka rytmiczna, śpiew, slójd, zabawy, spacer, pogadanki.
Zapis dzieci codziennie, prócz niedziel, między godziną 9—12 rano i 4—5 po poł. 3338

Prosimy osoby interesowane, które zamieszczają w „Rozwoju” ogłoszenia, aby raczyły zamawiać większe ogłoszenia o dzień wcześniej, w wyjątkowych zaś razach przed godziną 10-tą, drobne ogłoszenia do godziny 10 rano, gdyż ze względów technicznych nie możemy później zamawianych ogłoszeń pomieścić w bieżącym numerze i będziemy je zostawiali do dnia następnego. Wyjątek tylko czynimy dla nekrologów, które przyjmujemy do godziny 12-ej, a w nadzwyczajnych wypadkach i później.

Administracyja „ROZWOJU”.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz”
wydanie ozdobne z ilustracyjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

Trzynastolecie

monopolu wódczanego w Łodzi.*)

Nie nędza jest przyczyną pijaństwa,
lecz pijaństwo jest przyczyną nędzy!

Z dniem 14 stycznia 1911 roku minęło lat 13 od chwili wprowadzenia rządowej sprzedaży napojów wysokokowych w Królestwie Polskiem, można więc już mówić o wpływie, jaki reforma ta wywarła na spożycie wyskoku w Polsce wogóle, a w mieście naszym w szczególności.

Cyfry są najwymowniejsze, oto one według wykazów urzędowych:

Lata	Ilość wódki w wiadrach 40%	Wartość sprzeda- nej wódki rubie i kopiejki
1898	446 980	3,131,316 33
1899	510 011	3,586,395 55
1900	475 792	3,410,316 75
1901	465,767	3,564,243 63
1902	501,235	3,834,032 12
1903	515 591	3,945,826 70
1904	502,479	3,851,760 68
1905	463,639	3,750,243 95
1096	659,276	5,310,381 63
1907	773,768	6,213,249 41
1908	773,489	6,295,932 38
1909	773,328	6,545,688 29
1910	838,546	7,082,083 52

1898—1910 7,700,601 60,521,470 92

Analizując te cyfry, musimy dojść do smutnych wniosków. Uderza nas przedewszystkiem, że w ciągu lat 13 Łódź wraz z najbliższą okolicą wypila 7,700,601 wiader wódki 40% i zapłaciła za to 60,521,470 rubli; że zaś, jak wykazują dalsze obliczenia, z ogólnego spożycia na Łódź przypada 76,41%, więc my, łodzianie, wypiliśmy 5,884,029 wiader wódki 40% i wydaliśmy na to w ciągu ostatniego trzynastolecia 46 milionów 243 tysiące 455 rubli.

Dalej uderza kolosalna suma 7,082,083 rb., którą pochłoniął monopol w roku ubiegłym. Cyfra ta niemal 2¼ raza przewyższa spożycie z pierwszego roku po wprowadzeniu monopolu. Ilość wiader, wypitych w roku ubiegłym, nie jest

* Wygłoszone na zebraniu Towarzystwa abstynentów „Przyszłość w Łodzi” 3/IX 1911 r.

wprawdzie 2¼ raza większa niż w roku 1898, ale to zależy od podniesienia ceny sprzedażnej wyskoku. Cena ta wynosi obecnie 8 rb. 40 kop. za wiadro 40%, gdy cena początkowa wynosiła 7 rubli.

Drugim czynnikiem, tłumaczącym olbrzymi skok spożycia w roku 1906, jest przyłączenie do rewiru, obsługiwanego przez skład łódzki, paru miast i miasteczek, które pierwotnie doń nie należały. Do roku 1906 skład tutejszy zaopatrywał w wódkę powiaty łódzki, łaski i brzeziński, dziś czerpią zeń Łęczyca, Ozorków, Piątek, Poddębice, Parzęczew, Grabów w gubernii kaliskiej.

Trzecim wreszcie czynnikiem jest przyrost ludności. Wszystkie one jednak razem wzięte, nie zdołałyby wywołać tak znacznej podwyżki spożycia, gdyby nie współdziałanie wzrostu pijaństwa. Wzrost ten uwydatnia się najbardziej w r. 1906, kiedy spożycie w stosunku do roku poprzedniego zwiększa się o 185,637 wiader 40%. Można by go uzależnić od dołączenia do rewiru, obsługiwanego przez monopol łódzki wyliczonych powyżej miast i miasteczek gub. kaliskiej, dokonanego w tym właśnie roku, gdyby nie dalsze lata.

W r. 1907 spożycie wzrasta o 114,982 wiadra i dosięga wysokości 773,768 wiader, potem w ciągu lat trzech: 1907, 1908 i 1909 spożycie stało na jednym poziomie, a nawet podlegało minimalnemu zresztą zmniejszeniu o 279 wiader w 1908 roku i jeszcze o dalsze 161 wiader w r. 1909

Zdawało się, że ta 3-letnia norma ustali się i nadal, i że spożycie wódki monopolowej będzie się wahało około 773,000 wiader, przy wciąż zresztą rosnącym na nią wydatku, bo z 6,213,249 rubli, w roku 1907 wydatek ten wzrasta do 6,295,932 rb. w roku 1908 i do 6,545,688 rb. w roku 1909, tymczasem ze smutkiem stwierdzić należy, że w roku ubiegłym 1910 widzimy nowy skok przyrostu o 65,218 wiader 40%, co kosztowało ludność o 437,395 rb. więcej w stosunku do roku 1909. Przyrostu tego niepodobna uzależnić od żadnej ze znanych w tych razach przyczyn

Wiemy, że w okresie zwiększania się zarobków, w pierwszej zaraz chwili rosną wydatki na alkohol; ale w okresie, o którym mowa, zarobki mas ludności pracującej nie wzrosły, raczej przeciwnie, w wielu gałęziach przemysłu uległy redukcji. Czemu więc wzrosło spożycie?

Najgłówniejszym nabywcą wyskoku ze składu łódzkiego jest ludność naszego miasta; dowodem fakt że z wypitych w 1909 roku 604,044 wiader wódki 40%, wartości 5,514,109 rb., na samą Łódź przypało 461,560 wiader, wartości 3,932,658 rb., czyli 76,41 proc. całego spożycia.

Czyż jednak mamy prawo się dziwić wielkości spożycia wyskoku w Łodzi, gdy u nas piją wszyscy, od niemowląt poczynając, na zniechęconych starcach kończąc. Przypominam, że ankietą szkolną wykazała wśród dziatwy szkolnej łódzkiej ¼ pijących wyskok, gdy według obli-

czeń dr. Kaczorowskiego, zakomunikowanych na tegorocznym zjeździe lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie — połowa działwy lwowskiej zna smak wysokoku.

Rozpatrując wykazy ruchu sprzedaży w poszczególnych sklepach monopolowych naszego miasta, łatwo dostrzedz możemy, że największy obrót wykazują z nich te, które leżą w dzielnicach robotniczych. Najwięcej naprzykład, bo 13,871 wiader wartości 117,015 rubli, sprzedał sklep monopolowy przy ulicy Rokicińskiej № 10, skąd czerpią wyskok pracujący w okolicznych fabrykach; sklep monopolowy na Górnym Rynku już w roku 1909 utargował 94,399 rubli za 11,174 wiadra, w roku zaś 1910 i obecnym spożycie jeszcze wzrosło; na ul. Kątnej sprzedano 10,899 wiader wartości 92,018 rubli, na ul. Średniej 71 sprzedano 10,081 wiader, za co zapłacono 85,423 rb.; w 5-ciu sklepach monopolowych, istniejących na Bałutach, wypito 39,000 wiader wódki i wydano na to 329,175 rubli, gdy o rok wcześniej w 1908 na Bałutach wypito 31,483 wiadra 40°.

Słowem, gdzie dotkniemy, wszędzie niemal widzimy przyrost spożycia wysokoku, a w tych bardzo nielicznych sklepach monopolowych, gdzie dostrzedz możemy, niewielki zresztą, spadek, nawet tam spożycie jest widac dość znaczne i dochody niezbyt małe, skoro nie słychać o projektach ich zamykania.

Powyżej przytoczone cyfry nie stanowią widocznie kresu spożycia wysokoku, skoro pierwsze półrocze roku bieżącego wykazuje znacznie większe obroty w składzie monopolowym łódzkim, niż pierwsze półrocze roku ubiegłego, gdy bowiem od 1 stycznia do 1 lipca 1910 roku sprzedano 389,966 wiader wódki 40° wartości 3,295,216 rb. 92 kop., w tym samym okresie czasu roku bieżącego zdolano wypić 430,245 wiader i zapłacić za to 3,631,444 rb. 84 kop.

O jednym z czynników, zwiększającym niezmiernie pijaństwo, swoistym dla stosunków łódzkich, wspomnieć należy: o szynkach potajemnych. Znaleźć je można w każdym niemal domu, zamieszkanym przez ludność pracującą; mieszczą się one w rozmaitych sklepikach spożywczych, piwiarniach, a nawet mieszkaniach prywatnych i widocznie dają niezły dochód, skoro odważni, nie bacząc na ryzyko, z tym handlem związane, nie wahają się brać do tego zajęcia. Ukrócenie tego nadużycia jest możliwe nie na drodze sądowej lub policyjnej przez pociąganie sklepikarzy do odpowiedzialności za potajemny handel wyskokiem, lecz przez bezwzględny zakaz, wydany zarządzającym sklepami monopolowymi, zabraniający sprzedawania większej ilości małych butelek wódki, czy wysokoku w jedne ręce. Dzisiaj owi potajemni szynkarze całymi kosztami nabywają wódkę w sklepach monopolowych i nikt nie ma nic przeciwko temu. Warto dodać, że sprzedawanych niewielkich butelek wódki załatwiono całkowicie w Rosyi, a nas zaś istnieje dla „dogodności“ mieszkańców.

Dobrze nam się widocznie daje, skoro, pomimo, że dzieci nie mają szkół, chorzy — szpitali, a cała ludność dobrej wody do picia, potrafimy znaleźć środki, by w paszczę nienasyconego smoka rzucić naszą krwawicę w tak strasznej ilości, i to wtedy, gdy drożyna mieszkaniowa zabiera lwią część naszych zarobków, gdy grozi nam podrożenie ziemniaków, za których korzec dziś już żądają po 2 ruble.

Mówiliśmy tylko o wydatkach na wódkę monopolową, ale nie wspomnieliśmy ani słowem o winie, miodzie i najrozmaitszych wódkach, tak zwanych słodkich, zarówno zagranicznych, jak krajowych, oraz o koniakach, a wydatek to nie mały. Co zaś kosztuje nas corocznie piwo, o tem cokolwiek sądzić wolno z tych olbrzymich wozów, pełnych antalków i butelek, które codziem widzimy na mieście.

Bez żadnej przesady możemy określić coroczny wydatek każdego mieszkańca naszego miasta na napoje wyskokowe w ogólnej sumie dwunastu rubli. Czy nie zbyt wiele wobec naszej biedy, niech odpowiedzą ci, co piją, a myśleć dotąd jeszcze nie przestali, pamiętając, że podana przez nas kwota, to tylko gotówka, a gdzie dni po pijaństwie bez pracy, gdzie bójkę, zabójstwa, sądy, więzienia, domy dla obłąkanych, dzieci zwyrodniałe?

Dr. Stanisław Skalski.

Z komitetu giełdowego.

Łódzki komitet giełdowy otrzymał od ministerium handlu i przemysłu informacje, dotyczące urodzajów tegorocznych zagranicą. Informacje oparte są na doniesieniach konsulów i źródłach prywatnych zagranicznych.

W Niemczech niepomyślny jest urodzaj karotfli; żyto i pszenica pozostają bez zmiany w porównaniu z widokami na 1-go lipca. Specjalnie co do pszenicy, zbiór której, jak przewidują, będzie mniejszy o 8½ miliona pudów niż w roku zeszłym, przyczem i gatunek jej jest gorszy niż w roku 1910, to prawdopodobnie podczas kampanii tegorocznej Niemcy zapotrzebują o 50 milionów pudów więcej pszenicy wwozowej aniżeli w 1910/11 roku.

W Austrii widoki na urodzaje, w porównaniu z tem, czego oczekiwano miesiąc temu, polepszyły się tylko co do kukurydzy; urodzaj pszenicy określają o 24% niżej zbioru średniego (miesiąc temu oczekiwano zbioru niższego o 20%).

Na Węgrzech sytuacja poprawiła się nieco, jednakowoż zbiór żyta i pszenicy słabszy niż w r. poprzednim i możliwość zapotrzebowania zboża obcego nie jest wykluczona.

Zbiory rumuńskie urodzaj pszenicy określają na 182,5 milionów pudów wobec 214,5 milionów pudów w roku poprzednim.

We Włoszech zbiory lepsze niż roku poprzedniego. Szczególnie pszenica, którą szacują na 338 milionów pudów wobec 272 milionom roku 1910.

We Francyi urodzaj pszenicy gatunkiem i ilością przewyższa rok 1910; ziarno otrzymano czystsze, suche i 5 procent lepsze od zeszłorocznego; zbiór określają około 503 mil. pud. (110 mil. hektolitrow), choć wielu znawców twierdzi, że nie dojdzie on do tych rozmiarów. Jednocześnie, choćby nawet urodzaj osiągnął cyfry wskazanej, Francya, zużywająca rocznie do 548 mil. pszenicy (120 mil. hekt.) będzie musiała sprowadzić nie mniej niż 45 mil. pudów.

Najnieprzyjaźniejsze jednak wieści o urodzajach pszenicy nadchodzą ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Cały zbiór pszenicy w tym roku, mimo, że przestrzeń zasiewów o 2 mil. jest większa niż w roku poprzednim, wynosić będzie 1,103 mil. pudów (w roku zeszłym 1,155 mil. pudów). Przytem i gatunek pszenicy tegorocznej jest niski. Urodzaj kukurydzy jest o 785 mil. pudów niższy od zeszłorocznego, a owsa o 275 mil. pudów.

Wobec takich widoków najprawdopodobniej Stany Zjednoczone nie tylko nie będą mogły w tym roku wywozić pszenicy, lecz będą zmuszone, mimo wysokie cło, importować pszenicę z Kanady, w której urodzaje tegoroczne określają na 303 mil. pud. czyli o 54 mil. pud. więcej, niż w roku zeszłym.

W Indjach nieurodzaj. Mimo, że przestrzeń zasiewów powiększono o 2 mil. akrow, zbiór tegoroczny mniejszy będzie od zeszłorocznego o 500 mil. pudów.

W Australii i Argentynie widoki dotychczas przyjazne. Zapasy zboża w roku bieżącym są dość duże. W Ameryce zapasy pszenicy (w elewatorach i na statkach) sięgają 90 milionów pudów wobec 37 mil. w roku zeszłym, w Europie zaś określają je na 39,5 mil. pud. wobec 14,5 mil. roku zeszłego.

Co się tyczy zapasów w państwie rosyjskiem, to w Cesarstwie (w portach, na rynkach wewnętrznych, w elewatorach, składach i t. p.) są one niższe niż w roku zeszłym, w ogólnej bowiem sumie czterech głównych gatunków zboża (pszenica, żyto, owies i jęczmień) tworzą 51 mil. pud. wobec 55 mil. w roku zeszłym.

Obecnie te zapasy zmniejszą się znacznie z powodu silnego zwiększenia się eksportu w przeciągu ostatniego czasu. Co się tyczy zapasów u rolników, to są one niższe o 40—50 procent niż w roku zeszłym. (c)

Teatr Popularny.

„Ułani księcia Józefa“, komedia w 4 aktach ze śpiewami i tańcami L. Mazura.

Teatr popularny niedzielne popołudniowe przedstawienia świeżo otwartego sezonu rozpoczął we-

sołą sztuką p. t. „Ułani ks. Józefa“. Obiegająca niemal wszystkie sceny niemieckie „Husarenfeber“ Webera, udatnie zlokalizowana przez p. Mazura, z powodzeniem wystawiana była na wielu scenach polskich. Fabuła sztuki, którą raczej krótkowidłą, nie zaś komedią nazwać można, wielce jest nieskomplikowana. Żywa jednak akcja, pełna komiecznych epizodów, szczerzy prawdziwie śmiech wywołują na ustach widza.

W zabitej deskami mieścinnie Pyzdrach stoi pułk ułański. Oficerowie pułku, pełni życia młodzieńcy, nie mogą znaleźć ujęcia dla swej kawalerskiej werwy, nudzą się niezmiernie. Jeden z nich dowiaduje się z listu oiotki, iż bawiący niedawno w Kaliszu ks. Józef obiecał nadobnym kaliszankom, że przetranslokują do ich grodu jeden z pułków kawalerii. Obietnica księcia wywołana została narzekaniem pewnej kaliszanki na brak młodzieży w mieście. Wiadomość o przyrzeczeniu księcia w oficerach, konystujących w Pyzdrach, budzi nadzieję, że może wybór padnie na ich pułk. Nadzieja okazuje się nieplonną, przychodzi sztafeta do pułkownika, nakazująca natychmiastowy przemarsz pułku do Kalisza. Z radością przyjmują ów rozkaz ułani; żądni podbojów nie tylko wrogów, lecz także serc niewieściech, dużo bowiem słyszeli o wdziękach „kwiatuszków“ kaliskich.

Entuzjastycznie witani przez ogół mieszkańców (szczególnie zaś przez piękną ich połowę) ułani wkraczają do Kalisza. Oficerowie przedewszystkiem spełniają miły ich sercu obowiązek złożenia podziękia tej, której śmiałe słowa, zwrócone do księcia, spowodowały tak pożądaną dla nich zmianę. Dobrodziejką ową jest p. Zofia Przysiewska, córka świeżo upieczonego radcy municypalnego, a kuzynka jednego z dzielnych oficerów. Na wiadomość, że oficerowie ułańscy znajdują się u Przysiewskich, zbiera się w domu pana radcy śmietanka society kaliskiej.

Przedstawia nam tu autor dobrze pochwycione typy małomiasteczkowych wielkości, ich ambię i intrygi. Młódz ułańska okazuje rychło, że będąc wierni boga wojny, nie sprzeniewierza się jednak bożkowi miłości.

Dwie nadobne kaliszanki, p. Zofia Przysiewska i przyjaciółka jej p. Jadwiga Kropkówna, zwyciężone strzałami amora, ślubują miłość dwóm zuchom ułańskim. Wprawdzie zamiary zakochanych par traflą na opór ze strony ojców, którzy mniej entuzjastycznie zapatrują się na dzielnych ułanów, przeszkody te jednak zostają pokonane ku wielkiej radości interesowanych. Okazuje się także, że nie tylko młodzież ułańska bożkowi miłości hołduje. Dowódcą pułku bowiem, mąż u nie pierwszej młodości, pełen jednak animuszu, podbija również serce jednej z kaliszanek, uroczą wdówkę pani Dąbskiej.

Wyreżyszerowana starannie całość szybkim tempem przesuwała się przed oczami i czułem zgromadzonych widzów. Ról popisowych sztuka nie posiada; zaznaczywszy przeto harmonijny zespół gry wszystkich wykonawców, słów kilka zaledwie o tym, którzy odtwarzali wybitniejsze postacie sztuki powiedzieć możemy. Dobry typ posiwiałego w bojach, pełnego galanterii dla dam, pułkownika stworzył p. Rydzewski, sekundował mu dzielnie szczęśliwi oblubińcy „kwiatuszków“ kaliskich pp. Orłowski i Bzowski, reprezentując prawdziwie chwaczą braci ułańską. Co do „kwiatuszków“ to jeden tylko z nich Zofia — p. Wacławski sposobność miała do popisu, a popis ten wypadł zupełnie udatnie, naturalność, to główna, a wielce cenna cecha talentu pani Wacławskiej. Świątek nadętych wielkości miasta Kalisza doskonale reprezentowały dwie pary małżeńskie w osobach pp. Topolskiego i Różańskiej, Kula-kowskiego i Dąbrowskiej.

Obrazek z życia ułanów Księstwa warszawskiego, przeplatany zawsze miłe brzmiącymi melodjami swojskimi niejednokrotnie pewnie jeszcze ściągnie zastępy publiczności na popularne widowiska teatru p. Mielewskiego.

A. W-cki.

Hr. Roniker pod zarzutem zbrodni.

Dziś rozpoczyna się w Warszawie sensacyjna sprawa hr. Bohdana Ronikera, obwinionego o zamordowanie Stanisława Chrzanowskiego w pokojach umeblowanych.

Sprawa dosyć przykra i ohydna. Wogóle takimi sprawami nie zajmujemy się drobiazgowo, tej jednak, ze względu na sferę, w jakich się rozegrała, poświęcimy nieco więcej miejsca.

Na razie wypadła nam przypomnieć szczegóły wykrycia zbrodni, o których już w zarysach pisaliśmy w „Rozwoju“.

W dniu 18 maja 1910 roku, o godzinie 7-ej wiecz., numerowy pokójów umebłowanych Feliksa Zawadzkiego, mieszczących się w domu № 112 przy ulicy Marszałkowskiej, Antoni Siemiński, zameldował stróżowi domn, Franciszkowi Zielińskiemu, że w pokojach tych otrął się lub zabił gość, przybyły tam w przeddzień. Stróż Zieliński dał o tem znać niezwłocznie miejscowemu rewirowemu, Pawłowi Kubickemu, który, z kolei zawiadomił o wypadku swoją zwierzchność.

Gdy wskutek tej wiadomości do pokójów umebłowanych przybyli: komisarz cyrkulu, Szpiganiowicz, jego pomocnik, Gawryłow, naczelnik policji śledczej warszawskiej, Kowalik, z referentem wdziału śledczego, Kurnatowskim, a później i władze śledcze—okazało się w istocie, że w pokoju № 1 na podłodze, między kanapą i stołem, leżał zwrócony głową ku drzwiom wchodowym, w wielkiej kałuży krwi trup młodzieńca, który miał na sobie kurkę uczniowską. Spodnie miał rozpięte z przodu, buty na nogach. Pod głową trupa rozestany był niewielki, również zbroczony krwią kobierczyk. Oczy młodzieńca, zastygłym w nich wyrazem przerażenia i usta były półotwarte, ręce ściśnięte i ułożone na piersiach, nośga prawa wyciągnięta, lewa zaś nieco zgięta w kolanie.

Grozę potęgowała głowa, cała we krwi, częściowo już zastygła.

Na głowie było 20 ran.

Krew widniała wszędzie, zamordowany miał poplamione krwią ręce, a nadto ślady krwi widniały na meblecie, rzuconym na kanapę i na kołnierzyku, główne od wewnątrz. Plamy od krwi znajdowały się też na pelerynie, należącej do zmarłego, a wiszącej na sekanie, około pieca. Wreszcie liczne ślady krwi, w kształcie zaschniętych kropeł, plam i krwawych odcisków widniały na siedzeniu drugiego krzesła przy stole, około którego leżał trup.

Ale nie tylko tu plamy widniały.

Na wszystkich ścianach pokoju i na parapecie okna, na drzwiach, prowadzących do małego korytarzyka, który stanowił przejście i łączny pokój № 1 z sąsiednim № 2; na podłodze od nóg trupa do znajdującego się w pokoju wyjścia na sebody kuchenne—krew wpadała w oczy. Szczególniej obfite ślady krwi znaleziono około samych drzwi na schody kuchenne i na dywanie, który na tych drzwiach był zawieszony i na którym obfite i wielkie ślady krwi znajdowały się w dwóch miejscach: na wysokości średniego wzrostu człowieka i na dole.

Drzwi na schody kuchenne były zamknięte kluczem, zaś leżał w czapce mundurowej z zieloną wypustką z literami na podszewce S. C. Czapka leżała na kanapie razem ze wspomnianym wyżej pokrwawionym mankietem. U nóg trupa znaleziono niewielką gałązkę bzu a pod stołem w odległości jednego kroku od trupa pięciostanowy rewolwer systemu Smitt i Wesson z inicjałami W. K. na ręczce, z dwoma ładunkami, dwiema wystrzelonymi gilzami i pustym otworem dla piątego ładunku; kuli jednak wystrzelonej z rewolwera nie znaleziono nigdzie, ani w ciele zmarłego, nie znaleziono również w lufie rewolwera, podczas oględzin dokonanych przez komisarsza policji Szpiganiowicza.

Wreszcie na stole pokrytym białym obrusem, około którego leżał trup, znaleziono skorupy rozbitej szklanki. Zarówno obrus jak i rewolwer oraz pokrwawiony mankiet pokrywał gęstą warstwą świeży kopeć, jakkolwiek lampy w pokoju nie było.

W pokoju nr. 2 śladów krwi nie znaleziono, zauważono natomiast w tym pokoju pewien nieład; drzwi do sąsiedniego pokoju nr. 4 były półuchylone, a stół z przed tych drzwi odsunięty również odsunięto w tym pokoju pianino.

Na łóżku w nr. 2 była odrzucona kołdra i pognieciona w kilku miejscach pościel — jednakże białozna pościelowa była zupełnie czysta i świeża, jakoby pozostać nie mogła, gdyby na łóżku ktoś spał. Nigdzie nie znaleziono w tym pokoju śladów kopców, lecz na stole stała wypa-

lona lampka, cała okryta świeżym kopcem.

W szafie żadnych ubrań nie znaleziono, leżała natomiast teka z podręcznikami i kajetami szkolnymi, należącymi, jak to było widać ze stempli na nich, do Stanisława Chrzczanowskiego; prócz tego w tece była paczka owinięta w szary papier i zawierająca: pieniądze dokumenty i list.

Po szczegółowych oględzinach zawartości tej paczki znaleziono:

1) 23 ruble gotówka, 2) karty z 20 obrazkami pornograficznymi, 3) 11 kart wizytowych z drukowanym podpisem po polsku: „Stanisław Chrzczanowski, właściciel majątku Tuczapy“, 4) dwa niezapisane blankiety wekslowe, jeden na walutę do 50 rb., drugi do 100 rb. ze znakami olówkiem czerwonym na miejscu, gdzie powinien być podpis, 5) kwit urzędu pocztowego warszawskiego z dnia 6/19 III 1910 r. za № 747 na przyjęty przekaz pocztowy w kwocie 75 rb. pod adresem Zawadzkiego, zamieszkałego w Warszawie, 6) pokwitowanie na arkuszu papieru ze stemplem „Pokoje umebłowane, Marszałkowska 112“ za podpisem Feliksa Zawadzkiego treści następującej: „otrzymałem od p. St Chrzczanowskiego osmdziesiąt (80) rb. za pokoje nr. 1 i nr. 2 od 24/II do 24/III 1910 roku; za następne miesiące otrzymywać będę po 75 rb.“ — wreszcie 6) niezapieczerowana koperta z żalobną obwólką i starannie wykaligrafowanym i wyrysowanym napisem po polsku: „po mojej śmierci“, wewnątrz tej koperty znaleziono list po polsku, w którym również starannym charakterem było napisane pod datą: „Warszawa, 12/XII 1908 r.:

„Powoli zrozumiałem wszystko, mam niegodziwych rodziców, bez serca i sumienia—w domu wieczne kłamstwo i fałsz; lepiejby odebrać sobie życie—mam już dość — Staś Chrzczanowski“.

Stanisław Chrzczanowski był uczniem prywatnej szkoły realnej w Warszawie Wróblewskiego, liczył lat 17.

Nazajutrz 14/IV 1910 roku o godz. 4 po poł. trup zmarłego Stanisława Chrzczanowskiego był poddany oględzinom sądowo lekarskim i sekcji, przyczem przekonano się, że 12 ran zadanych miał w okolicy karku, 8 zaś w okolicy czoła, czoła, skroni i za prawem uchem.

Rany te spowodowały znaczny upływ krwi, śmiertelną zaś była rana za prawem uchem, która uszkodziła całość mózgu.

Żadnych uszkodzeń innych organów u zmarłego nie znaleziono.

KALENDARZYK TERMINOWY

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Wodzisława Jutro Drogowita

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza (Czerwulana 63). Jutro odezgi W. Feldmanna „O Samuelu Zborowskim“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dzisiaj „Beben“, komedia w 4 aktach. Początek o g 8 m 15 wieczorem. Jutro „Zawisza Czarny“. Początek o g 8 m 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dzisiaj zebr. komitetu „Dnia ubogich“ o g. 8 w (Spacerowa 21). — Zebr. organizacy. na komitetu wystawy ruchomej (w lokalu Stow. techników, Spacerowa 21) o g. 8 w. — Zebr. członków zr. o. prac fryzjerskich (w lokalu p. Borkowskiego, Nawrot 38) o g. 8 w.

ZE STRAZY. Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia IV oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału

— Jutro o godz 7 wieczorem, ćwiczenia sygnałowe wszystkich sygnalistów 7 min. oddziałów Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym III oddziału.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA

(x) **Nabożeństwo.** Dzisiaj o godz. 10 rano w bocznej kaplicy kości oł. sw. Krzyża odbyło się nabożeństwo na intencję rozpoczęcia roku szkolnego w 7 klasowym zakładzie naukowym p. Maryi Pruszyńskiej.

W czasie nabożeństwa wychowawce tego zakładu bardzo ładnie odśpiewali z towarzyszeniem fisharmonii i pod batutą dyrektora Tow. muzycznego, Tadeusza Joteyki, mszę Moniuszki.

(x) **Z prasy.** „Tygodnik Nowości“ zaczął wychodzić w Wilnie. Otrzymaliśmy pierwszy numer tego czasopisma, z artykułami prozą i wier-

szem oraz ilustracjami. Z tego numeru przedwcześnie byłoby wydawać sąd o kierunku czasopisma. Bodażby się rozwinęło, a wtedy powinaszujemy serdecznie Wilnu tej nowej placówki.

Cena prenumeracyjna wynosi tylko 3 ruble rocznie z przesyłką pocztową.

Jako redaktor i wydawca jest podpisany Stanisław Jazdowski.

(—) **Z kolei.** Z rozporządzenia władzy ministeryjalnej na wszystkich kolejach dawne wagony IV klasy (towarowe z ławkami) mają być ulepszone przez urządzenie okien, zaprowadzenie wentylacji i ogrzewania. Co zaś do nowych wagonów dla przewozu osób za opłatą taryfy IV klasy, te budowane i wewnątrz urządzone być mają według typu, jaki wkrótce zaprowadzony będzie na wszystkich kolejach.

(x) **Ze Związku zaw. ogrodników.** W niedzielę, dnia 10 b. m., członkowie związku zwiedzają park miejski przy ul. Pańskiej i następujące ogrody prywa ne: pp. Leonhardta, Grohmanów, Herbsta, Scheiblerów, Gundelacha, Pihala i Poznańskich.

W czasie zwiedzania nowozałożonego parku p. Leonhardta na Dąbrówce, p. L. Kotaczkowski wygłosi pogadankę, demonstrując na okazach „Cięcie letnie i formowanie drzew karłowatych owocowych.“

Uczestnicy wycieczki zbiorą się o godz. pół do 9 ej rano w lokalu związku (Piotrkowska 145).

(m) **Ze stowarzyszenia krawców.** Zebranie ogólne, które nie doszło do skutku w sobotę minioną dla braku prawnej liczby członków, odłożono do soboty następnej, d. 9 b. m. Odbędzie się ono w lokalu własnym (ul. Aleksandrowska № 34).

(x) **„Zaczarowane Koło“ u robotników.** Koło dramatyczne, istniejące przy Stowarzyszeniu robotników chrześcijańskich, w ubiegłą niedzielę w Domu Ludowym przy ulicy Przejazd № 34 wystawiło „Zaczarowane Koło“, Rydla.

Aucylizelo to cenionego pisarza, najeżone mnóstwem wymagań niełatwych nawet dla zawodowych artystów pierwszorzędnej miary, musiało rzecz prosta, w wykonaniu sił amatorskich zarzącić prawie wszystkie zalety, zblednąć w kolorystyce i sk szławić czyste linie rysunku świetnie ujętych postaci, zarówno z rzeczywistego, jako też po zaświatowego życia, mistrzynie z sobą splecionych.

Nie jest to jednak winą amatorów, pomiędzy którymi zauważyliśmy kilka jednostek niezwykle zdolnościowych, jeno reżysery i kierowników Koła dramatycznego Stowarzyszenia, którzy nie zdali sobie sprawy z trudności, nawet dla zawodowych aktorów niezawsze do pokonania możliwych, wymagań od swych amatorów rzeczy przechodzących ich siły.

Teatry amatorskie, zwłaszcza ludowe, kierowane ze znajomością rzeczy i celu do jakiego dążyć powinny, mogą przynieść wiele pożytku dla kultury, zaszczerpić poczucie piękna wśród mas robotniczych, nauczyć poprawnie władać mową ojczystą, uszlachetnić obyczaje. Ale jest to oręż obosieczny: źle użyty daleko więcej szkody przyniesie niż pożytku, jakiego z takich teatrów oczekiwać można.

Takie utwory sceniczne jak „Zaczarowane Koło“ są wprost niedostępne dla zespołów amatorskich, o czem kierownicy teatrów amatorskich ludowych wiedzieć powinni. Jeżeli zaś nie umieją zdać sobie z tego sprawy, niech lepiej nie biorą się do rzeczy, której widocznie nie rozumieją i nie zdołają pojąć jej doniosłości.

(m) **Wychodźstwo.** Za pośrednictwem biura informacyjnego dla żydów przez sierpień wyemigrowało do innych miejscowości Starego i Nowego Świata 96 osób, z których przeważną liczbę stanowili rzemieślnicy.

(f) **Przerwa w ruchu tramwajowym.** Dzisiaj, o godz. 8 rano, stanęły nagle tramwaje na linii Łódź—Aleksandrów. Przerwa w ruchu trwała 40 minut. Jak się okazało, przyczyną tego było zerwanie się pewnej części sieci przewodników elektrycznych, którą zaraz naprawiono.

(m) **Zjazd sędziów pokoju** w dniu 4 b. m. skazał 25-letnią Franciszkę Sekretówną, karana już czterokrotnie za kradzieże, na 2 lata 6 miesięcy więzienia za to, że w marcu b. r., służąc w Łodzi u mieszczanina Jana Lemkego, skradła mu z otwartej szafy różne kosztowności, a 19-letniego Symchę Rosenwajga na 4 miesiące więzie-

nia za ukrywanie u siebie złotej broszy, wysadzanej brylantami, wartości 500 rb. którą wziął od Sekretówny, wiedząc, że jest skradzioną.

W tymże dniu zjazd pozbawił wszelkich praw i przywilejów i skazał na 3 lata więzienia Stefanię Sawczównę, 24 letnią, poddaną niemiecką, kilkakrotnie karaną za kradzież, a pochwyconą ostatnio w d. 27 marca b. r. gdy na Starym Rynku wyłaziła z kieszeni Franciszki Sinar-skiej woreczek z 6 rublami i uderzyła przy tem Sinar-ską w rękę.

(d) **Niedbałość.** Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazdu przebudowują obecnie dom, w którym się mieści magazyn konfekcyjny Smechla. Dom otoczono ogrodzeniem, lecz nie założono u góry desek pochyłych, jak to się zwykle praktykuje, skutkiem czego odpadki muru, cegły, wapna padają na ubrania przechodniów, pozostawiając na nich plamy.

Czyby pan przedsiębiorca nie zechciał założyć tych desek dla ochrony publiczności od nieprzyjemnych wypadków?

(e) **Nowy śmietnik miejski.** Generalny przedsiębiorca łódzki od wywożenia śmieci znalazł sobie dogodnie miejsce na pomieszczenie śmieci, wywożonych ze wszystkich domów Łodzi i znalazł je nie poza miastem na jakichs gruntach leżących bez użytku, lecz w mieście samem, na ul. Wysokiej, pomiędzy szosą Rokocińska a ulicą Miedziana.

Ta część ulicy Wysokiej nie jest dotychczas uregulowana, pan przedsiębiorca więc reguluje ją, sypląc coraz wyższe góry śmieci, które przechodnie udeptują.

Nie ulega wątpliwości, że dla pana przedsiębiorcy bardzo jest wygodnem posiadać śmietnik ogólny w środku miasta. Toć to i mniej kłopotu i zwiększona szybkość w wywożeniu. Ale czy dla mieszkańców domów sąsiednich jest to przyjemnem i zdrowem?

Ciekawe, jakim prawem i z czyjego pozwolenia pan przedsiębiorca zajął na śmietnik teren publiczny, boć takim jest ulica nawet nieuregulowana. Przeciwnie wyzweły z tego zbiorowiska zaturwają powietrze na bardzo szerokiej przestrzeni w tej dzielnicy i okolicach.

Ulica Wysoka ma być uregulowana na wiosnę przyszłego roku. Śmiecie więc, które pan przedsiębiorca miejski tam złożył, magistrat będzie wywoził, rzecz prosta, na rachunek funduszów miejskich, czyli, dzięki wygodnemu panu przedsiębiorcy, do zanieczyszczenia całej okolicy miasto będzie musiało dołożyć sporą sumkę.

Celem uchronienia się od tej ewentualności, a zarazem ukarania pana przedsiębiorcy, lekceważącego sobie w ten sposób wszelkie przepisy sanitarne, trzeba by go zmusić obecnie, aby ten prezent, który chciał miastu ofiarować, sprzątnął i wywoził na miejsce do tego przeznaczone. Nie przypuszczamy, aby zarząd miasta chciał tolerować dłużej takie nadużycia.

(m) **Samobójstwo.** W domu noclegowym (Cmentarna 10) w piątek wieczorem zjawił się 22-letni Michał Pilarzki, robotnik, zapłacił za nocleg 3½ kopiejki, poszedł do ogródka przy tym domu, i powiedziawszy „dobranoc wam” — powiesił się na drzewie. Inne osoby, chodzące po ogródku, dostrzegły go wkrótce: odejście postronem, przyprowadzono Pilarzkiego do przytomności, po czym ułożył on się spać. Lecz około godziny 3 w nocy poszedł ponownie do ogródka i powiesił się na tem samym drzewie — tym razem bez przeszkody. Przyczyny: głód, nędza, bezdomność.

(m) **Sprzedż przez licytację** różnych przedmiotów, skonfiskowanych przez komorę celną w Granicy ma się odbyć tamże d. 14 b. m. Przedmioty te oznaczono ogółem na 1774 rub. 77 kop.

(m) **Żywe ryby.** Do magistratu wniesiono kilka podań o pozwolenie sprzedaży ryb żywych przy ulicy Cegielnianej i niektórych innych w zbiornikach odpowiednio urządzonych. Komisji sanitarnej polecił magistrat obejrzeć wskazane miejscowości.

(a) **Drożyna grzybów.** Po deszczach ostatnich ukazała się w lasach okolicznych znaczna ilość grzybów, które jednak wkrótce, z powodu powtarzanej posuchy, przestały rość.

Obecnie cena grzybów wynosi 1 rb. 50 — 2 rb. za garniec.

(x) **Osobiste.** Dyrektor kursów muzycznych, Antoni Grudziński, powrócił z wyczasów letnich.

— Artysta-muzyk p. Feliks Halpern, powrócił z letnich wyczasów.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w okresie od 28 sierpnia do 4 września r. b. przedstawia się, jak następuje: W dniu 28 z m. było chorych na ospę 23, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 10, wypisało się 3, zmarło 4, pozostało w dniu 4 b. m. 26. Na szkarlatynę było chorych 11, przybyło 7, zmarło 3, pozostało na kuracji 15. Na różę był chory 1, wypisał się 1. Ogółem w okresie sprawozdawczym było chorych w dniu 28 z. m.: na ospę 35, przybyło 17, wypisało się 4, zmarło 7, pozostało na kuracji 41.

(x) **Z Tow. dla uregulowania emigracji żydowskiej.** Biuro oddziału łódzkiego wymienionego Towarzystwa znajduje się obecnie przy ul. Średniej nr. 15 (parter) i jest otwarte dla wychodźców codziennie wieczorem od godz. 8 do 10.

(f) **Z niedozoru.** Wczoraj wieczorem na terytorium „Grand Hotelu” robotnicy podkopali ziemię pod fundamentami oficyny parterowej, w celu pogłębienia ich dla wzmocnienia budowli.

Robotnicy wykopali głęboki i pracowali w nim, nie zabezpieczwszy poprzednio zwisającej nad nimi ziemi.

Nagle ogromny kawał ziemi zarwał się i zwał wysokość 2-ech lokci zasypał robotnika Kazimierza Stabczyńskiego.

Odkopywanie nieszczęśliwego trwało blisko pół godziny. Szybkiem oswobodzeniem głowy ocalono go od zaduszenia, ma on jednak potłuczone całe ciało, pokaleczoną głowę i nadwyrżoną klatkę piersiową.

Chorego po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia odwieziono dorożką do domu.

Roboty w tem miejscu prowadzi firma „Martens i Daab”. Wypadek zdarzył się tylko z powodu niedozoru, ponieważ przy robotach nie było majstra, kierującego tym działem. Robotnicy, których było 3, nie zdając sobie sprawy z groźnego im niebezpieczeństwa, nie myśleli zupełnie o zabezpieczeniu przez podparcie nadkopanej części.

Panowie przedsiębiorcy powinni bardziej cenić życie swych robotników i na kierowników dla nich dobrać ludzi, którym rzeczywiście zaufać można, iż pracę swoją spełniać będą sumiennie.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo 5 osób.
— Na ul. Wólczańskiej nr. 61 Józef Kaicki, malarz, lat 41, spadł z rusztowania, z wysokości parteru i okaleczył głowę.

— Zapalnie wyczerpanych z głodu znalezione: na ul. Widzewskiej nr. 5 Franciszkę Kaczmarczykównę, lat 20, bez zajęcia i mieszkania i na ul. Miłsza róg Zakątnej Korneliusza Massnera, tkacza, lat 60, będącego dłużej czas bez zajęcia.

— Do I cyrkułu przywieziono człowieka bez przytomności, podniesionego na ul. Brzozińskiej, lat około 25, z nazwiska i adresu na razie nieznanego. Człowiek ów zatruł się alkoholem do tego stanu, że lekarz Pogotowia nie zdołał przyprowadzić go do przytomności i zmuszony był odwieźć go do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Cegielnianej nr. 89 Julianie Nowakównie, robotnicy fabryki Dobranickiego, lat 18, maszyna obcięła dwa środkowe palce u prawej ręki.

(a) **Kółko rolnicze.** Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę kółka rolniczego we wsi Rządźnia.

(a) **Nowa fabryka.** Józef Wolf uzyskał zatwierdzenie planów na budowę, przy ul. Niecałej na Bałutach, fabryki mechanicznej dla wyrobu sztucznego oleju.

(a) **Kara administracyjna.** Na mocy rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, mieszkaniec wsi Rokicie Nowe, gminy Brus, Wincenty Łuczkowski, za nękanie w bóje noża, skazany został na 3 miesiące aresztu.

SZTUKA.

Teatr polski. Wszystkie bilety na widowisko inauguracyjne (czwartek dnia 7-go b. m. „Samuel Zborowski”) za wyjątkiem kilku krzesel dostawowych i miejsc najtańszych na górze, już rozprzedano; również na widowisko popołudniowe w piątek dnia 8 b. m. (1/2 czystego dochodu na rzecz pogorzeliców na Bałutach — „Trojka hultajska”) pozostała już tylko niewielka ilość miejsc tanzych. Obecnie kasa sprzedaje bileta na dwa na-

stępne widowiska „Samuela,” w piątek dnia 8-go i w sobotę 9 b. m.

Jutro zjeżdża do naszego miasta zaszczytnie znany literat i publicysta p. Wilhelm Feldman, który wygłosi dwa odczyty o „Samuelu Zborowskim” — we środę dnia 6 b. m. o godz. 8 1/2, wiecz. odczyt popularny (ceny minimalne od 10 do 40 kop.) i we czwartek przed zaczęciem widowiska prelekcję, która stanowić będzie niejako wstęp do „Samuela;” obydwaj odczyty wzbudziły ogromne zainteresowanie.

Bileterzy otrzymają nowe umundurowanie. Lornetki bezpłatnie.

Teatr popularny. Dziś ukaże się po raz pierwszy jako nowość, znakomita sztuka „Bęben” w 4 aktach z francuskiego, grana obecnie na scenie teatrów rządowych w Warszawie.

W sztuce tej ukaże się po raz pierwszy artystyka sceny krakowskiej, zaangażowana przez dyrekcję teatru wyłącznie do roli tytułowej, która artystyzmem swoim zdołała wywołać entuzjazm wśród słuchaczy, zapelniających salę teatru rządowego kilkadziesiąt razy z rzędu. „Bęben” obiegł wszystkie miasta w Europie, to też jest nadzieja, że i u nas utrzyma się długo na repertuarze.

W środę dany będzie po raz trzeci wspólny dramat historyczny p. t. „Zawisza Czarny” K. Tetmajera, wzbudzający niebawmy sukces artystyczny i kasowy.

W czwartek po raz drugi „Bęben” z panią Jarszewską.

W przygotowaniu na sobotę „Krakowskie zuchy”, wodewil w 4 aktach.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Przed paru dniami w kopalni galmanu w Kątach, należących do spadkobierców Gischego, zawałił się chodnik, pod którego gruzami ponieśli śmierć na miejscu robotnicy: 32-letni Jan Drożdż i 21-letni Jan Łyszczarz.

Wiadomości zamiejscowe.

Bunt w więzieniu. Do berlińskiej „Morgenpost” telegrafują z Bukaresztu o zasięgam buncie więźniów w Doftcau. Bunt zaczął się od zaszytowania dwóch dozorców: dyrektor więzienia został niebezpiecznie raniony sztyletem, wielu dozorców odniosło rany. Zawezwano wojsko i dopiero dwa oddziały kawalerji, stoczywszy formalną bitwę, zdołały uśmierzyć awanturników. 20 więźniów jest zabitych, wielu rannych.

Ostatnia poczta.

W sferach rządowych w Paryżu, panuje przekonanie, że objawienie chęci ze strony Niemiec, ażeby wśród rokowań o Maroko uwzględnić równocześnie żądania Hiszpanji, a nawet Włoch, jest tylko nowym wybiegiem, celem utrudnienia sprawy. Tym sposobem kwestya pomiędzy Francją a Niemcami przybrałaby charakter międzynarodowy, wykluczający wszelkie przewidywane pożądanego ukończenia jej w jaknajbliższym czasie. Wpłynęłoby to zarazem na niewątpliwą zaostrezenie sprawy, zamiast załagodzenia.

Wobec tego opóźniłoby należało rozpuszczenie rezerwistów do domu, co spowodowałoby dla rządu francuskiego niemalą trudność i kłopot. Tylko w razie szybkiego i pomyslnego ukończenia układów pomiędzy ambasadorem Cambonem a Kiderlen Waechterem, można by pomysleć o międzynarodowym uregulowaniu i zmianie traktatu w Algeiras, orsz związanych z nim kwestyj.

— Z Saint Quentin telegrafują: Przy starciu pomiędzy manifestantami wyrażającym w sposób czynny niezadowolenie z powodu drożyzny artykułów żywności, a żandarmerją, odnowili wykomenderowani na rynek targowy dragoni policyjnego oficerowi żandarmów, wzywającymi ich do niesienia pomocy przeciw manifestantom. Dragoni nie ruszyli się z miejsca. Wobec tego podniosły się z tłumy okrzyki: „Niech żyje armia! Precz z żandarmami!”, poczem zaczęto rzucać na żandarmów cegłami i kamieniami. Kilku żandarmów rannych.

— Z Berlina nadchodzą wiadomości, że francuski ambasador, Cambon, przyszedł już do zdrowia i w dniu wczorajszym złożył w ręce sekretarza stanu, Kiderlen-Waechtera, spisane propozycje francuskie w sprawie marokańskiej, oraz związanej z nią kwestyi ustępstw kolonialnych. Sekretarz Kiderlen-Waechter oświadczył, że propozycje weźmie pod uwagę i niebawem udzieli na nie odpowiedzi imieniem swego rządu.

Oczekiwane z nateżeniem wznowienie rokowań marokańskich, nastąpiło wczoraj po południu. Pomimo, że tekst zmienionych warunków francuskich nie jest dokładnie znany, utrwała się w sferach miarodajnych i wśród wybitnych organów prasy przekonanie, że dyplomacya niemiecka poniosła już w tej sprawie dotkliwą klęskę. Jak słychać, dyplomacya francuska, poparta silnie przez Anglię, sformułowała ostateczne warunki, nieodpowiadające nadzieiom Niemiec. Prasa konstataje również, że dyplomacya niemiecka znajduje się w zupełnem odosobnieniu, ograniczając się do problematycznego poparcia ze strony Rosyi, na zasadzie umowy poczdamskiej. Według innych jeszcze zapatrywań, rokowania uważać należy w zasadzie za zerwane.

— W Chalons sur-Saone, Brest, Troyes i Creuzot doszło do poważnych zajść pomiędzy manifestantami a policją. Rozbito i zniszczono kilka sklepów z żywnością, których właściciele nie chcieli obniżyć cen.

— Z Maubenge nad granicą belgijską telegrafują: Walki pomiędzy policją i manifestantami powtórzyły się kilkakrotnie. Władza wojskowa widziała się zmuszoną zamknąć bramy miasta, aby przeszkodzić napływowi manifestantów z zewnątrz. Manifestanci przez zemstę zniszczyli i podpaliли znajdujący się tuż za bramą miejską skład kolei miejskiej, rozbili i poturbowali 5 żołnierzy, broniących składu.

TELEGRAMY.

Petersburg, 4 września. (P.) Z powodu zamieszczoności w gazetach telegramu z Nerczyńska o zabójstwie naczelnika katongi zerentujskiej, główny zarząd więzienny donosi, że zawarte w tym telegramie wydarzenie podane zostało nieścisłe.

W istocie dnia 31/8 do naczelnika więzienia zerentujskiego, Wysockiego, zgłosił się rzekomo w celu układow co do najmu aresztantów na roboty kopalniane jakiś nieznajomy i dał do Wysockiego dwa strzały z rewolweru, zraniwszy go w bok. Sprawca — aresztowany.

Rana jest tak lekka, że naczelnik więzienia w dalszym ciągu pełni swe obowiązki.

Helsingfors, 4 września. (Wl.) Redaktor Ajrola został uwolniony z aresztu. Na żądanie komendanta twierdzy wydano Ajrolę z obrębu fortecy. Pod grozą aresztowania Ajrola musi opuścić Wyborg w terminie trzydniowym.

Jarosław, 4 września. (P.) W ciągu tygodnia w pow. danilowskim zachorowało na cholere 4, zmarły 2 osoby. Od początku epidemii w gubernii zachorowało 13, zmarło 5 osob.

Odesa, 4 września. (P.) Załogi strajkujące wracają w dalszym ciągu na statki. Większości odmawiają przyjęcia z braku miejsca.

Tyflis, 4 września. (P.) Dokonano napadu rabunkowego na mechetackie obserwatorium fizyczne. W pościgu za rozbójnikami wysłano pół setnicy kozaków.

Astrachan, 4 września. (P.) W ciągu tygodnia w Astrachaniu i w gubernii astrachańskiej, zachorowało na cholere 95 osób, zmarły 33.

Atkarsk, 4 września. (P.) Na ościepie Podgorenka-Rtiszczewo, kolei riaziańsko uralskiej, w pociągu pocztowym ograbiony został płatniczy kolejowy Kijew. Zrabowano kasetkę z 4100 rb. i dokumentami na 100,000 rb.

Bruksela, 4 września. (P.) Ruch przeciw drożyznie artykułów spożywczych wzrasta. Rzeźnicy postanowili zastrajkować. Gospodynie urządzają pojutrnie demonstrację. Burmistrzowie w okręgach przemysłowych starają się o zmianę cel na artykuły spożywcze.

Wiedeń, 4 września. (P.) Pracownicy kolejowi naradzali się co do przedłożenia administracyi nowych żądań wobec ogólnej drożyzny. W razie odmowy grożą oni bierną obstrukcyą lub strajkiem na wzór Anglii.

Odesa, 4 września. (P.) Włościaninowi Żerzenie, skazanemu na karę śmierci za zamach na życie żołnierza, zamieniono na 12-letnie roboty ciężkie.

Landsberg, 4 września. (P.) Pali się leśna osada królewska w Reichenstjide. Spłonęło 800 morgów, dwa tartaki i młyn. W gaszeniu pożaru bierze udział wojsko. Straty wynoszą 3 miliony marek.

Glasgow, 4 września. (P.) Spaliły się składy hurtowe stowarzyszeń kooperacyjnych. Straty wynoszą przeszło 100 tys. funtów. W okręgu Tronghet spaliły się składy towarów, skating-ring i restauracya.

Kilonia, 4 września. (P.) Przybyli tu na manewry morskie cesarz Wilhelm i arcyksiążę Ferdynand.

Gandawa, 4 września. (Wl.) 2500 strajkujących robotników w dziale włóknistym powróciło do pracy.

Wiedeń, 4 września. (Wl.) Wśród kolejarzy panuje wielkie wbużenie i szorzy się agitacya. Niżsi urzędnicy i robotnicy usiłują wywołać powszechny strajk kolejowy w całym państwie.

Bruksela, 4 września. (Wl.) Strajkujący rzeźnicy w okręgach przemysłowych napadli na kolegów niestrajkujących. Wynikło krwawe starcie. Interweniowali żandarmi.

Bruksela, 4 września. (Wl.) Rozruchy z powodu drożyzny artykułów spożywczych rozszerzyły się i na Flandryę.

Berlin, 4 września. (Wl.) W miejscowości Reinlokendorf pod Berlinem, z okazji „święta żniw” spłonął wóz, biorący udział w zabawie, ozdobiony słomą, wieńcami i girlandami. Jedno z dzieci, znajdujących się na wozie, spłonęło żywcem, 6 innych dzieci i 3 osoby dorosłe zostały dotkliwie poparzone. Ogień powstał od cygara, które palił woźnica.

Budapeszt, 4 września. (Wl.) Cholera rozszerza się coraz bardziej, budząc powszechne zaniepokojenie. Całe wybrzeże Dunaju obstawione placówkami policyjnymi, którym polecono stosowanie rewizyi i środków sanitarnych względem osób i przybywających z tamtej strony rzeki.

Konstantynopol, 4 września. (Wl.) Urzędowo stwierdzono, że w ubiegłym tygodniu zapadło na cholere 316 osób, z których zmarło 188.

Z ostatniej chwili.

Helsingfors, 5 września. (Wl.) Wczoraj miało się odbyć doroczne święto pożegnania lata w gubernii wyberskiej. Deputacya młodzieży udała się do kierowników uroczystości z prośbą o niepozwolenie na tańce i śpiewy wobec nieszczęścia narodowego, jakim jest dążenie Rosyi do rozdrobienia Finlandyi. Ludność przyjęła z entuzjazmem tę propozycję i uroczystość odbyła się w zupełnem milczeniu.

Berlin, 5 września. (Wl.) Prasa tutejsza omawia żywo wczorajsze mowy podczas manewrów floty francuskiej i podnosi ze zdziwieniem, że ani w mowie Delcassé'go, ani Fallieres'a nie zostało użyte, aniżnione w mowach urzędowych, słowo „pokój”. Tylko Dubois, który uchodzi za przyszłego prezydenta republiki, zaznaczył, że armia i marynarka francuskie są w stanie zapewnić republice honorowy pokój.

Londyn, 5 września. (Wl.) Nadzwyczaj silne wrażenie wywołała tutaj mowa Delcassé'go podczas wczorajszej parady floty francuskiej. Delcassé oświadczył, że flota jest przygotowana, aby pójść w każdej chwili do boju. Osoby w tajemniczone nie dziwią się jednak temu, wiedzą bowiem, że od czterdziestu dni istnieje między Anglią a Francją pismienny tajny układ o wzajemnem popieraniu siebie na wypadek wojny.

Berlin, 5 września. (Wl.) Wznowione wczoraj rokowania wprowadziły sfery handlowe i przemysłowe w stan niepokoju, tem więcej, że rząd niemiecki milczy uparcie o przebiegu rokowań; sfery te jednak domyślają się, że rokowania nie dadzą pomyślnych wyników, a w dodatku mowa Delcassé'go i pogłoska o odwołaniu manewrów korpusu alzackiego sprawiają, że dzisiejsza giełda rozpoczęła się nerwowo. Oczekiwana jest lada chwila panika giełdowa.

Wiedeń, 5 września. (Wl.) Ruch wśród pracowników kolei austriackich wzmagają się. Największe niezadowolenie panuje wśród robotników warsztatowych. Część pracowników jest przeciwna strajkowi generalnemu i chce ograniczyć się do biernego oporu.

Bruksela, 5 września. (Wl.) Ponowiły się tutaj rozruchy z powodu drożyzny, skierowane głównie przeciw pośrednikom. Tłum zniszczył zapasy. W starciu z policją zostało rannych dziesięć osób.

Hamburg, 5 września. (Wl.) Elektrotechnicy, zorganizowani w związku pracowników metalowych uchwalili nocy dzisiejszej rozpocząć niezwłocznie strajk, ponieważ pracownicy obstarują przy swoich żądaniach. Wobec tego grozi wybuch strajku generalnego w przemyśle metalowym całych Niemiec.

Poznań, 5 września. (Wl.) Prasa poznańska omawia nominację Schweryna na prezesa regencyi poznańskiej i zaznacza, że pod względem politycznym jest on stanowczym przedstawicielem systemu antypolskiego. Urzędowego potwierdzenia nominacyi dotychczas jeszcze niema.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu L. T. „Wszczęwiat”, tygodnik popularny, poświęcony naukom przyrodniczym, wychodzi w Warszawie; adres: ul. Wspólna 37; kosztuje z przesyłką pocztową 10 rb. rocznie, 5 rb. półrocznie. Czasopisma, poświęconego specjalnie podróżom, nie mamy. Często podróże bywają ogłaszane w „Ziarnie”, Warszawa, Nowy Świat nr. 60. Kosztuje z przesyłką pocztową 6 rb. rocznie.

Panu W. S. z ul. Benedykta. Uprzejmie prosimy o zgłoszenie się do Redakcyi dla pomówienia w kwestyi w adomej.

P. M. Kozielowskiemu w Łodzi. Zakład malarski H. Harnaga istnieje na ul. Nawrot nr. 5.

Numer dzisiejszy składa się z 10-tych stron.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (mędrow na sekundę)	Uwag
4/IX 1 pp.	745.5	+17.5	50	Pn Z 3	Z dnia 4/IX temperatura max. +22.7 C. min. +13.0 C. Opadu 0.0
4/IX 3 w.	745.3	+14.4	55	Pa Z 3	
5/IX 7 r.	745.0	+10.3	36	Pd Z 3	

OFIARY.

Dla pogorzalców w osadzie Babuty.

Za samowolne założenie lamp gazowych w sklepie moim przy ulicy Widzawskiej 39, składam jako karę dobrowolną 3 rb.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, i godzinne.

	Zat.	Ofiar.	Pr. z.		Zat.	Ofiar.	Pr. z.		Zat.	Ofiar.	Pr. z.
Ceski na Berlin	46 27 1/2	—	—	4 1/2 L. Ziemięskie	91 50	90 50	91 05	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	93.75	92.75	93.25	5% L. Warsz.	95 50	94 50	—	Akc. Lipopy	—	—	—
5% Poz. z 1905	103 75	102 75	—	4 1/2 L. Łódz. 7 s	90 75	89 75	—	" Putiowski	—	—	—
5% Poz. z 1900	108 75	102 75	—	4 1/2	—	—	—	" Rudzki i Ska	—	—	nowe 141
Premjówka I.	475	465	—	5% L. Łódz. 7 s	—	—	91.30	Starachowic	—	—	—
" II.	364	354	—	4 1/2	—	—	—	B. Hand Warsz.	—	—	437
Szkieleckie	325	315	—					" Łódz.	—	—	—

Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje) 217 1/2

Polecamy wypróbowany i niezawodny środek przeciw poceniu się nóg, odparzeniom i nieprzyjemnej woni ciała „SUDORLIT” z marką Orion, w blaszankach z sitkiem. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. 2759

Dr. M. Silberstrom

ul. Cegielniana № 36

(laboratoryum)

powrócić.

2889

LEKCYE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya)

według programu Konserwatorium Warsz. udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Joteyko

ul. Juliusza 13. Zastać od 7—8 wiecz.

NAUCZYCIEL

prywatnego gimnazjum, rosyjanin z wyższem wykształceniem ma kilka godzin wolnych (historya, geografia, lit. rosyjska. Oferty w „Rozwoju” sub. „Nauczyciel”. 3589

Dr. B. DONCHIN

SPECYALISTA CHOROÓB OCZU

Passaż Meyera № 1 (róg Piotrkowskiej).

Godz. prz.: 10-12 i 4-7 pp. Telefonu № 28-89.

2893

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specyjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacye i przeróbki sztucznych zębów na poszekaninie Geny bardzo przystępne 2596

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A. Nauczyciel, nauczycielki, frehlan-ki różnej narodowości na stałe na godzinny; bony, gospodynie, towarzyski, pielęgniarki, szwaczki, osoby do handlu poleca Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, ul. Piotrkowska № 92. 7171-15-2

A.A.A. Poszukuje się dzieci do nauki początków. Wiadomość: Skwerowa 16 m. 1. między 4-5 pp. 7257-10-2

A.A.A. Nauczycielki, nauczycieli z różnym stopniem wykształcenia, do szkół wszelkiego typu i na posady stałe—poleca Biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 2809 6ws-4

A. Rozprzedam za bezcen aby zaraz: kredens, stół, krzesła, łóżka z materacami, bielizniarkę, szafę, otomanę, biurko, zegar, gramofon, Zachodnia 29 m. 7A. 7372

A. Różne meble sprzedam z 3 ch pokoi: stołowego, syplalnego i z salonu razem lub częściowo. Piotrkowska 192 m. 5. 7371

A tramęt do pisania. Atramentu skład główny, Mikołajewska 34. Gliniaki. 6864-10-0

A! Wazne dla poszukujących pracy, mających gotówkę. Podać adres, wysokość posiadanej gotówki pod „Korzystne zajęcia”. „Rozwój”. 7351

Budka z węglem jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Pańska 97. 7258-3-3

Chłopcy od lat 14-tu potrzebni zaraz, zgłaszać się Główna 59. 7322

Do sprzedania 6 warsztatów kortowych systemu Gilcher i Schwalbe, Konstanyńska 93, wiadomość u portjera. 7336-3-1

Do pracowni gorsetów potrzebna uczenica. Piotrkowska 116. 6825-3-3

Do sprzedania zaraz filia piekarska. Szosa Rokietńska № 47. 7276-3-2

Dom murowany o 3-ch mieszkanich do sprzedania z powodu wyjazdu, Kozłiny, Włodzimierska 53, u właściciela. 7295-3-2

Dwa pojedyncze mieszkania od 1-go października do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza domu. Przejazd 51. 7354

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum oraz świadectwa— Wiadomość: Dzielną 40 m. 1 od godz. 7—8. 154

Fabryczkę rowerową dobrze prosperującą z zapasem materiałów sprzedam za 6000 rb. Oferty Warszawa, Hoża № 32, kantor „Rozwoju” lub „Rozwój” Łódź. Przejazd 8. 2835.4csw.4

Fortepian do sprzedania, tanio, Szkołna № 1-21. 7287-3-2

Jest do sprzedania otoman z szafkami i 6 krzesel, Srebrna 67, m. 11. 7281-3-3

Kotlarz żelazny pot zębny, sluzarz na wodociągi i chłopcy od lat 16 potrzebni do pomocy. Aleksandrowska 56, Stachnik. 7366-1

Młody człowiek, za pokój pracując prowadzić meldunki. Łąska wiadomość: Główna Nr 40, m. 23. 7177

Maszyny dwie Singlera w dobrym stanie z powodu wyjazdu tania do sprzedania, ulica Staro-Zarzewska № 144 w piwiarni. 7332-3-1

Magiel do sprzedania zaraz, ul. Aleksandrowska nr 148. Wiadomość na miejscu. 7245-3-3

Majątek ziemski różnej wielkości od 2-eh tysięcy włók, w Królestwie, Litwie, Żmudzi, najlepiej nabyć można za pośrednictwem W. Niemierskiego, Zawadzka 10, Łódź. Tamże sklepy, restauracje, domy, kolonie 3-ch włókowe, 15 morgowe i młyn 6 elo morgowy blisko Łodzi sprzedaje. 7137 2w-2

Maturzysta gimnazjum rządowego z długoletnią praktyką nauczycielską udziela lekcji Passaż Szulca Nr. 11, miesz. 17 Od godz 7—8. 7349-2-1

Magiel do sprzedania w dobrym stanie z mieszkaniem lub bez, Główna 18. 7363 3-1

Młody człowiek, władający dobrze językiem polskim, niemieckim, rosyjskim i rachunkami, poszukuje posady inkasenta ekspedienta lub w tym rodzaju. Mogę złożyć 50 rubli kaucji. Oferty „Rozwój” „D. D.”. 7300-3-2

Maszyny Singera bębnowe, prawie nowe, i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103-5. 7375-4-3

Magiel z mieszkaniem do odstąpienia z powodu wyjazdu. Poprzeczna № 25. 7289-3-2

Nauczyciel matematyki udziela lekcji i korepetycji Mikołajewska 9, m. 2. 6398 10wco

Nauczyciel matematyki posiada posesady w szkołach średnich lub niższych Wiadomość u księgarni W. Clota, Przejazd 14. 7190

Najszybciej, najsumiejniej przeprowadzą transakcyje sprzedaży i kupna domów, placu, restauracji, piwiarni, sklepów etc. etc. Knapki i S-ka, Miłsza № 11. 7327

Potrzebny lokal od 1 kwietnia w stronie ul. Miłsza, składający się ze sklepu, 3-ch pokoi z kuchnią i wygodami, oraz 5 pokoi na pracownię. Wiadomość: Piotrkowska 84. Pięta. 72743-2

Pokój frontowy przy roźnięciu do wynajęcia. Wiadomość: Zawadzka nr. 8, w handlu win. 7253-3wc-2

Pralnia zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Rżowska № 46. 7344-2-1

Potrzebna prasowaczka, ulica Rżowska № 73. 7345

Poszukuje agentów na prowincję do sprzedaży nowego artykułu. Widzewska 102 m. 7. 7346-3ca-1

Potrzebny giser do robót mosiężnych zaraz. Wiadomość: Konstanyńska 57. 7357

Potrzebna bona niemca z dobrymi rekomendacjami do jednego dziecka Wiadomość: Passaż Szulca 34 m. 6. 7334-3-1

Pokój kawalerski umeblowany, dla jednego lub dwóch panów, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Orła 23 31. 733-2-1

Poszukuję posady nauczycielki, posiadającej świadectwo nauczycielki domowej i maturę gimnazjalną rządową. Oferty w admistr. sub. „Z. P.”. 7311-3cs-1

Potrzebny zdolny krawiec, Główna 9. Wierzbicki. 7310-3-2

Poszukuje 8.000 rubli na 1 Nr. Hypoteki. Oferty K H 7314 3 2

Potrzebna praczka, Piotrkowska 103. 7365-2-1

Potrzebna zdolna chemiczarka i człowiek umiejący prac w benzynie do pralni chemicznej, Piotrkowska 84. 7363 3-1

Potrzebna panna lub wdowa z kapitałem od 200 rubli do wspólnego interesu. Widzewska № 134, Wiadomość u Janowskiego. 7339-2-1

Potrzebna panna lub wdowa, do prowadzenia domu, do samotnego z kaucją rub. 50 Główna 58, sklep. 7337-2-1

Potrzebni czeladzie stolarscy na meblową robotę Skwerowa 16 m. 24. 7280-3-3

Potrzebna płatna dziewczynka na posytki i uczenie do magazynu kapeluszy. Cegielniana 27. 7312-2-2

Potrzebne zdolne podręczne do krawieczzyny, Długa 45 m. 3. 7369

Potrzebna czeladzi stolarskich na meble Wiadomość: Bałuty, ul. Cymmera № 23. 7356-3-1

Pracownia sukien Bronisławy Wandy mieści się obecnie na Widzewskiej 106 Przyjmuje i wykonywa roboty gruntowne i niędreż. 7355-6sbc-1

Pokój dla pojedynczej osoby do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 294, m. 11. 7351-3cs-1

Praczka pierze ładnie bielzone, poszukuje zajęcia na przychodnie, Aleksandrowska 50, m. 11. 7330

Potrzebne uczenie do krawieczzyny, także dziewczyna do posługi. Zachodnia 30, Pracownia „Wandy”. 7323

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia Piotrkowska 255, m. 5. 7326-3-1

Potrzebny zaraz zdolny tokarz na drzewo. Nowo-Zarzewska № 13. 7324-3sc-1

Potrzebna zdolna panna i uczenie do krawieczzyny Nawrot № 96, m. 5. 7323

Potrzebny chłopiec do terminu. Zakład sluzarski, ul. Cegielniana 94. 7318-2-1

Potrzebny czeladnik tapicerski i chłopiec do terminu. Rozwadowska 14. 7319

Potrzebny zdolny czeladnik krawiecki i uczeń z początkami. Piotrkowska 3. 7316-2c-1

Rutynowana nauczycielka języka francuskiego i nauczycielka polskiego z odpowiednimi świadectwami potrzebne na pensję. Zawadzka 37. 6848d

Rower mało używany z wolnym kołem do sprzedania, Bezezińska № 37 w sklepie. 7341-4-1

Suczka buldog została skradzioną. Ogoni i uszy długie, czarny pyszczyk. Odprowadzić proszę na ulicę Dobra 2. 7342

Sklep kolonialno dystrybucyjny do sprzedania w dobrym punkcie, dobrze wyrobiony. Wiadomość: Zawadzka № 37, Bałuty. 7337-3-1

Sklep rzeźniczy z warszatem, egzystujący lat 20, sprzedam zaraz. Wiadomość: Knapki 13-ka Miłsza № 11. 7325-3cs-2

Starszy chłopak na posytki potrzebny do składu elektrotechnicznego, Piotrkowska 157. 7256-2-3

Sklep spożywczo-kolonialny do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Bałuty, Szlarka 2. 727933

Sprzedam szalę szewca. Widzewska 96, sklep. 7367-3-1

Student uniwers. poszukuje lekcji. Karola Nr. 20, Szkoła. 7298-3-1

Sprzedam mięczarnę tania za raz z urządzeniem i bilardem: ul. Wólczńska 222. 7249-3ws 2

Sprzedam urządzenie sklepowe bardzo tania, prawie nowe, bile zaraz Wiadomość: Ul. Staro Zarzewska Nr. 35 w piwiarni. 7215 2.-1

Sprzedam dom, piekarnię na dogodnych warunkach Ul. Gubernatorska Nr. 40 m. 16 tamże 6.000 rubli do wypożyczenia. 7320-8-1

Uczeńowie do posyłek potrzebni zaraz. Zgłaszać się do zakł. do Drukarsko-Litograficznego K. Rezigera, Nowa Promenada Nr 39. 7360-3-1

Wózek ręczny do sprzedania. Ul. Ozrodowa 40. 7343 3-1

Zdolna krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych. Gubernatorska 32-30. 7358-3

Zdolne panny potrzebne do krawieczzyny, Benedykta № 39, parter. 7364-2-1

Zdolni czeladzie stolarscy są na tychmiast poszukiwani do stolarni mechanicznej. Zdzierz, ul. Wysoka, przy Nowym Rynku nr 158. 7348-4-3

Zajazd pomiędzy Łaskiem a Pabianicami w Dobrotu do wydzierżawienia, przytem 7 i pół morgi gruntu oraz sklep. Wiadomość na miejscu. 7036-12-8

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1 października. Pańska 68. 7243 3 3

30 do 60 kop. za 2 godz. wie czorem lub w dzień może robić każdy, mężczyzna, kobieta, dziecko. Wiadomość: Południowa 2 m. 7. Szkoła rysunkowa: od 7 do 8 wiecz. 72443 3

Zagubione dokumenty.

Anna Szymczak zagubiła paszport, wydany z gminy Zagoty, gub. płockiej. 7226-3-3

Anna Rátkiewicz zagubiła paszport, wydany z gm. Radogoszcz. 7335-3-1

Franciszka Dziełek zagubiła paszport, wydany z gminy Kąpina, pow. Łowickiego, gubern. Warszawskiej. 7240-3-1

Franciszka Dziełek zagubiła paszport wydany z gminy Kałuża, pow. Łowickiego, gubern. warszawskiej. 72104 3

Józef Maciaszek zagubił paszport, wydany z gminy Lutomiersk, pow. łaskiego, gubern. piotrkowskiej. 7241-3-3

Jonia Szoss zagubiła kartę o paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera. 7359-1

Kazimierz Sosnowski zagubił paszport, wydany z gminy Pasłowski, powiatu Błotkiego, guberni Warszawskiej. 7317-3-1

Lidja Gance zagubiła kartę o paszportu, wydany z fabryki Goldrynga. 7311-3-2

Maryanna Szymańska zagubiła paszport, wydany z magistratu Łódzkiego. 7342-3-3

Mateusz Krzemienicki zagubił kartę wydaną z fabryki Rosenthala. 7154-3-1

Mikołaj Monecz zagubił kartę o paszportu, wydaną z fabryki Barnicha. 7370-1

Pelhold Rienschel zagubił paszport, wydany z gminy Topola, pow. Łęczyńskiego. 7329-3-1

Stefan Lewanowski zagubił paszport, wydany z magistratu m. Włocławka, guberni Warszawskiej. 7331 3-1

Stanisław Wołch zagubił kartę o paszportu, wydaną z fabryki Fuchsa. 7313-1

Tomasz Kalużny zagubił paszport, wydany z gminy Niemysłów, pow. TurECKIEGO, guberni Kaliskiej. 7373-3-1

Wiktoria Kruszyńska zagubiła paszport, wydany z gminy Krzykosy, powiatu Kalskiego, guberni Kalskiej. 7283 3-2

Wilhelm Świecz zagubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistratu Łódzkiego. 7269-3-3

Wiktor Stefanski, zagubił paszport, wydany z gminy Filipowice, pow. Płaczowskiego, guberni Kalskiej. 7268-3-3

Zagubiła karta o paszportu, wydana z fabryki Porsche i Kross, na imię Władysława Gąsiorowskiego. 7362-4-1

Zagubił paszport wydany z gm. Bałaczew, guberni Radomskiej, na imię Tomasz Kofaldziński. 7359-3-1

Zagubiła karta o paszportu wydana z fabryki Juliusza Kindermana, na imię Feliksa Saranowicza. 7301-1

Zagubiła karta o paszportu wydana z fabryki Karola Scheiblera, na imię Stanisława Kleszkowskiego. 7340-1

Zagubił paszport wydany przez magistrat m. Łodzi, na imię Józefa Marobowczyńskiego. 7347-3-1

Zagubiła karta o paszportu z fabryki Gustaw Wierdzkiego na imię Jana Śliwińskiego. 7361-3-1

Zagubiła karta o paszportu, wydana z fabryki A. i J. Rosenthala, na imię Mateusza Krzemienickiego. 7363

Zagubiła karta o paszportu, wydana z fabryki Scheiblera, na imię Roberta. 7292-3-2

Zagubiła karta o paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Stanisława Głogowskiego. 7303-3-2

Zagubiła karta o paszportu, wydana z fabryki Scheiblera, na imię Jana Franczakiewicza. 7124-3-3

Zgubiono kopertę nubięską w której znajdowały się 2 bilety: jeden—pozwolenie na tuzę, drugi—na prawo połowania, oraz kontrakt na imię K. Wysockiego. Znalazcę uprasza się o zwrocie go za wynagrodzeniem. Władzewska 196, m. 4, W. Z. 7298-1

Zagubiła karta o paszportu, na imię Teodilla Garusńskiego, wydana z fabryki S. Barcińskiego i S. ki. 7301-1

Zagubiła karta o paszportu, wydana z fabryki Heintza, na imię Stanisława Bednarza. 7305

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy
B-ów L. Faika, Z. Go ca i St. Jelnickiego,
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —
płaca za poradę 60 kop.
Godziny przyjęć od 9—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano
i od 12½ do 1½ po południu
Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tannenbaumowa
w poniedziałki, srody i piątki od godz. 5½ — 6½ po południu. 1738r

W SZKOLE prywatnej z kursami

PRZEMYSŁOWO-RĘKODZIELNICZEMI

w Łodzi, Wólczańska № 139

zapis nowowstępujących uczniów odbywa się codziennie. Początek
lekcji 4-go września. Zadaniem szkoły jest grantowne wykształce-
nie ogólne w zakresie średnim i jednocześnie fachowe uzdolnienie
młodzieży w obranej specjalności.

2875

Przełożony szkoły **A. Tucholski.**

**Wykłady na oddziale
przedzalnicy i tkackim**
przy Kursach technicznych W. KUJAWSKIEGO,
rozpoczynają się 15 września.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarya
kursów Nowocegielniana 9, codziennie w go-
dzinach wieczorowych od 7 i pół do 10. 2845

Karta nauk na każdym oddziale
trwa pół roku, a wykłady w go-
dzinach wieczorowych.

ZATWIERDZONA
PRZEZ MINISTERIUM
NOWA SZKOŁA FACHOWA.

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA
BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB
65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP.
Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu
sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Lecznica Dra A. Steinberga

BENEDYKTA № 3, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechanoterapia (skrzywienia kręgosłupa, choro-
by stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przy-
rzędów ortopedycznych
Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie.
Leczenie chorób skórnych
Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stoso-
wanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza.
choroby nerwowe.
Gabinet światłolecznicy. Kapsle świetlne w gorącym
powietrzu. Kapsle 4-komórkowa (vier Zellen Bad). 137r

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. 4—6 p. poł. 3028

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71
Chor. by serca i płuc,
przyjmuje od godz 10—11 rano
i od 4—6 pp. 276 r
№ telefonu 21 19

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od
4½ — 7½ wiecz., w niedziele
i święta od 9 do 12½.
№ telefonu 20-60 1877

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9,
(9—12 r. i 4½—7½ w.) 1485

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnątrz-
nymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie od 11—12 rano i od 5
do 7—8 po poł. 259r

Dr. A. S. Tannenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszki).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7 p. 24r

Dr. Skalski

powrócił.
Akuszerya choroby kobiece i we-
wewnętrzne. Przyjmuje od 5—5 po
poł. ul. Rokicińska 47, tele-
fon 18-19. 2942

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg m-
czowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.
1897 mieszka Obacnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjmuje do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. Rej

Średnia, 5 Spec. Choroby skórne,
włosów, weneryczne, kosmetyka.
Leczenie syphilisu alwarsanem
EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł.
i od 4—8 w. W niedziele i święta
od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla
pań oddzielna 535—r

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich,
powrócił.
Ch. skóry, wene. yczne, moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiadu.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE WŁOSÓW, (ko-
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-
PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.
ranie od 5—6 po poł. 1420—r

Powrócił Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa
i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7:
w niedziele od 10—11 2857

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g.
11 r. i 5—8 po poł., panie
4—5 po poł.: w niedziele i święta
1—12 r. 1463r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2
przyjmuje od 8—10½ i od 6—8
po poł., panie od 5—6. W nie-
dziele i święta od 8—1 r. 376

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

powrócił.
Przy syphilisie zast. prep. „606“
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6,
w Niedziele 9—3. 2897

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 9—1 rano i od 5—8 w.
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8
wiecz., kobiety od 4—5 1331—r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci
i kobiece. Przyjm. od 9½—11 r.
od 6—8 na 1426r

Dr. G. Rotszpan

Dzielna 34. Telefon 10-72.
powrócił. 2208

KUCHANKA

mówiąca po niemiecku potrzebna
do starszego pana. Dowie-
dzieć się u Wirtha, Piotrkowska
№ 22. 3316

Prywatny Zakład Naukowy A. ZIMOWSKIEGO

PIOTRKOWSKA 271
przysposabia uczniów do wszyst-
kich średnich Zakładów Nauko-
wych. Kancelarya szkoły otwar-
ta codziennie i przyjmuje zapi-
sy kandydatów od godz 9 rano
do 6 po południu. Lekcje roz-
poczają się 31 sierpnia. 3116

HENRYK GOLDE

Łódzka fabryka

Przetworów i tekur smołowcowych

Łódź-Chojny (obok stacji). Kantor: ulica
Skwerowa № 20 (róg Składowej).
TELEFON № 17-76.

Poleca:

Tektury smołowcowe

(papy) wszyst-
kich gatunków

Masę klejową

(Klebmasse).

Carbolineum

oraz wszystkie artykuły, w za-
kres krycia dachów wchodzące.

Sprzedaż smoły

z miejskich Zakładów
Gazowych.

Uwaga. Każdy ralon papy zaopatrzony jest etykietą
z marką fabryczną.

3268

Dla instalatorów,

ogrzewañ centralnych, wodociągów i kanalizacyi

Wyprzedaż wielkiego wyboru rur lanych, kamionkowych, patento-
wych, waniów, amywalek, klozetów, wszelkiej armatury, fittingów etc.
oraz narzędzi ślusarskich i monterskich.

Fabryka maszyn J. ARKUSZEWSKI, Nowa № 5. 2845

Reumatyzm i Podagrę

Można wyleczyć wszechświatowo znanym środkiem.

Kilka tysięcy osób zupełnie wyleczonych zostało dzięki temu środkowi.

Żądajcie środka tego w każdej APTECE lub SKŁADZIE APTECZNYM.

KAŻDY czytelnik niniejszego, cierpiąc na reumatyzm lub podagrę, powinien po przeczytaniu niniejszego niezwłocznie zaopatrzyć się w ten cudowny środek, gdyż takowy pomaga i w tym wypadku, gdzie wszelkie inne lekarstwa nie okazały nawet najmniejszej ulgi. Tysiące nieszczęśliwych, adreżonych takimi męczącymi chorobami jak reumatyzm, podagra, scyatyka i Ischias, dzięki temu środkowi powróciły do zupełnego zdrowia.

Pragnąłbym wyleczyć każdego cierpiącego na tę chorobę, gdyż sam przez dłuższy czas cierpiełem na jedną z najporczywszych form reumatyzmu i podagry i żaden lekarz nie był w stanie mi pomóc; wszyscy lekarze uznali chorobę mą za nieuleczalną; tak więc miałem męczyć się i cierpieć do końca mego ży-

cia. Będąc już blisko rozpaczy, przyszło mi na myśl chorobę tę studyować i zacząłem usilnie pracować w nadziei samego wynaleźć środek dla mego wyleczenia. Po upływie dłuższego czasu udało mi się wynaleźć zestaw ziół, po użyciu którego uczułem znaczne polepszenie. Z wielką wytrwałością nadal używałem środka tego i po upływie krótkiego czasu zdołałem oswobodzić się zupełnie od strasznych mých cierpień.

Od tego czasu postanowiłem zapoznać wszystkich cierpiących na tę chorobę ze środkami mým i okazać im, że choroba ich jest wyleczalną, oraz jakim sposobem mogą otrzymać ten cudowny leczniczy środek. Każdą pocztą otrzymuję listy dziękczynne, z których poniżej podaję następujące:



Ruda Małenicka, 2 lutego 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Przepraszam W. Pana, iż tak długo nie odpisywałem na list który otrzymałem i za pamięć dziękuję.

Po użyciu czterech pudełek Pańskiego środka „Trayser” ból z ramienia astąpił i czuję się zdrow. Poczytuję sobie za obowiązek, między znajomymi rozgłaszać o środku uleczalnym „Trayser”. Również nie mam nic przeciwko temu, jeśli Sz. Pan list mój umieści na liście wyleczonych pacjentów środkiem „Trayser”.

Z poważaniem H. WERNER.



Łódź, 12 lutego, 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Zwracam się do W. Pana i donoszę Mu, że preparat „Trayser” otrzymałem i po użyciu takowego czuję się znacznie lepiej, spodziewam się, iż przy dalszym używaniu pastylek „Trayser” wyleczę się całkowicie, gdyż czuję się coraz lepiej. Przy niniejszym załączam swoją fotografię jak również apraszam list mój umieścić na liście wyleczonych przez preparat „Trayser”. Uważam za swój obowiązek rekomendować preparat „Trayser” między cierpiącymi. Dziękuję W. Pana za łaskawą pamięć.

Z poważaniem
P. SZYMANOWSKI.



Łublin, 20 lutego, 1911 r.

Szanowny Panie!

Przepraszam najmocniej, że tak długo nie dałem żadnej odpowiedzi, gdyż czekałem rezultata mego leczenia i dzięki Pańskiemu wynalazkowi „Trayser” jest mi zupełnie lepiej. Wdzięczność moja dla W. Pana jest wielką i gdziekolwiek mogę, staram się polecać środek ten.

Z poważaniem

BRONISŁAW ZARNICKI.



Radom, 10 marca 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Przepraszam, że tak długo nie odpisywałem, gdyż byłem w podróży. Spieszę donieść, że gdzie mogę polecam lekarstwo W. Pana, które bez wszelkiej błagi daje wprost świetne rezultaty, o czym niejednokrotnie przekonałem się, i tak mój znajomy kapłec z Radomia p. J. Wadrewski zachorował na reumatyzm, leżał w łóżku 3 miesiące, leczyl się różnymi środkami, kosztowało go to grube pieniądze, lecz bez rezultatu; dałem pastylki „Trayser” pomogły mu o tyle, że wstał z łóżka i o kija zaczął chodzić, dałem adres W. Pana i sprowadził preparat pański i dziś jest prawie zupełnie zdrow; to samo jest z moją żoną, czuję się zupełnie dobrze. Pyta W. Pan, czy może treść lista mego ogłosić, ale proszę bardzo, wszak to, co napisałem, jest szczerą prawdą, niema w tem przesady, ani też błagi; jestem wielce wdzięczny W. Panu, gdyż pozabawił żonę moją choroby tak przykryj i kosztownej w leczeniu. Stosownie do życzenia posyłam fotografię żony. Proszę wierzyć, że gdzie będę mógł, będę rekomendował środek W. Pana.

Z poważaniem

J. WAGNER.



Łódź, 5 lutego, 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Niniejszym zaświadczam skuteczność Pańskiego preparatu „Trayser”. Po użyciu jednego pudełka pastylek przeciw reumatyzmowi i podagrze „Trayser” czuję się zupełnie dobrze, za co W. Pana składam najserdeczniejsze podziękowanie. Pański preparat polecam znajomym. Przy niniejszym zasylaam swoją fotografię i pozwalam W. Pana list mój zamieścić na liście wyleczonych.

Z poważaniem
STEFAN SZMIDT.



Ciechanów, 11 marca, 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Z przyjemnością przesyłam W. Panu fotografię swoją i potwierdzam, że środek „Trayser” jest najskuteczniejszy i najlepszy dotychczas wynaleziony do leczenia reumatyzmu i podagry, gdyż po użyciu tylko małej ilości tego cudownego środka czuję się zupełnie zdrow i rekomenduję takowy wszystkim znajomym.

Z poważaniem

FRANCISZEK TETRZYŃSKI.



Tarnopol, 16 lutego, 1911 r.

Szanowny Panie!

Po użyciu Pańskiego leczniczego środka „Trayser” czuję się o ile lepiej i jaż mogę sama chodzić. Ten pan z ulicy Kraszewskiego napisał z mego polecenia.

Posyłam W. Panu fotografię oraz składam serdeczne dzięki za Jego skutecznego „Trayser”.

Z szacunkiem

KATARZYNA PROCHACKA.

Na żądanie wysyłam niezwłocznie dokładne adresy wyżej wzmiankowanych osób.

DOPRAWDY, po przeczytaniu powyższego nawet najporczywszy sceptyk przyznać musi, że wynalezienie tego środka jest darem dla cierpiącej ludności. Mogę zapewnić książki o kilkuna sta tomach i wtedy jeszcze wątpliwość czy mógłbym umieścić wszystkie listy dziękczynne. Młody i stary, bogaty i biedny, słowem ze wszystkich stanów i warstw społecznych, z wszystkich części świata otrzymują zawiadomienia o zupełnie wyleczeniu dzięki tylko temu środkowi. Wielu z nich już od kilku lat przykuci byli do łóżka, inni zaś z powodu strasznych cierpień reumatycznych tylko za pomocą łaski poruszać się mogli i ani jeden z podobnych wypadków nie okazał się beznadziejnym dla środka od reumatyzmu i podagry „Trayser”.

Żądajcie dlatego niezwłocznie środka tego przeciw reumatyzmowi i podagrze „TRAYSER” w każdej aptece lub składzie aptecznym.

Środek ten zestawiony jest w formie pastylki, każda pastylka jest jedna doza. Wystrzeżajcie się podrabiań i żądajcie tylko prawdziwy „Trayser”. Aby przekonać W. P. że jestem w zupełności pewien skutecznej siły mego leczniczego środka i że takowy musi bezwarunkowo W. P. pomóc, to jeżeli W. P. nie żąda niezwłocznie udać się do apteki aby kupić środek ten nie próbując go wcześniej, gotów jestem wysłać W. P. zupełnie bezpłatnie próbny pakietek tego środka pod warunkiem, że W. P. wypełni dokładnie niżej drukowany kupon i przyśle takowy pod moim adresem. Gdy W. P. środek ten jaż spróbuje, może potem żądać w każdej aptece lub składzie aptecznym. Adres mój:

M. E. TRAYSER, No 124 Bangor House, Schoe Lane, London, England.

Uwaga: Jeśli W. P. zechce więcej tego środka, może dostać takowy na miejscu w aptece lub składzie aptecznym.

2117

KUPON.

UPRASZAM o PRZYSŁANIE PRÓBNEGO PAKIETKA ŚRODKA LECZNICZEGO PRZECIWI REUMATYZMOWI I PODAGRZE „TRAYSER”, JAK RÓWNIEŻ BEZPŁATNĄ BROSZURĘ w JĘZYKU POLSKIM Z OPISEM o REUMATYZMIE I PODAGRZE, ICH PRZYCZYN, ROZMAITYCH POSTACI I LECZENIA.

IMIĘ I NAZWISKO _____

ADRES _____

CIERPIĘ _____

(Upraszam napisać tutaj, czy na reumatyzm lub podagrę W. P. cierpi).

3362

Plac sportowy „Helenów”.

Oddzielne wejście.

W piątek dnia 8 i w niedzielę dnia 10 września 1911 roku

Match Footballowy Kraków-Łódź.

Krakowskie Towarzystwo sportowe „Wisła”—contra reprezentywniej drużynie łódzkiej, zestawionej z graczy następujących klubów T. G. „Kraft” Tow. sportowo-gimnastyczne, T. S. „Newcastle”, T. S. „Widzew”, T. C. „Union”, „Łódzki klub sportowy” i K. F. „Victoria”. Początek gry w obydwu dniach o godz. 4 po poł. bez względu na pogodę. Ceny miejsc: trybuna 1 rb. Terasa I rząd—75 kop., II rząd—60 kop., III i IV rzędy—50 kop. Miejsca stojące 40 kop., uczniowie 25 kop. Każdy bilet daje prawo wolnego wstępu do Helenowa. Bilety wcześniej nabywać można u W-nych Braci P. i M. Szwalbe, przy ulicy Piotrkowskiej № 83.

ZARZĄD GIER.

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ogłasza, iż na mocy § 4 artykułu Ogólnej Ustawy dróg żelaznych, na towarowej stacji Łódź-Kaliska w dniu 25 sierpnia (7 września) 1911 roku o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacji partii trzynu sosnowych wagi 515 pudów, z przesyłki stacji Narawka za № 3270 wysłanej przez Pachtera na imię J. Bomendera za za liczeniem w sumie 23 rb.

O ile w pierwszym terminie sprzedaż nie dojdzie do skutku, powtórny termin licytacji naznacza się w dniu 27 sierpnia (9 września) o godz. 10-ej rano. 3366

Zakład freblowski S. Macińskiej

Staro-Zarzewska № 27, (róg Kruczej).
Przyjmuje dzieci od lat 3 do 7. Kursy dla freblanek. Świadectwa poświadczane przez władze. — Zapisy codziennie.

Zdolni krawcy

do dobrej obstalunkowej roboty na miejscu oraz

zręczne krawcowe

potrzebni są do

Schmechla i Rosnera

Piotrkowska 100.

2935



Przyjmuje do prania i prasowania wszelkiego rodzaju bieliznę domową, restauracyjną i hotelową, oraz fryzjerską.
Specjalny oddział: pranie i wykończenie firanek podług najnowszego systemu.
Bezpłatne zabieranie i odstawianie bielizny.
Cenniki na żądanie.

Parowa pralnia i prasownia bielizny
Keilich i Golda
Łódź, 2917
Wólczańska 257, tel. 23-21.

Drukarnia J. SZCZESNIEWSKIEGO

poszukuje zdolnego i sumiennego

ZECERA

do akcydensów. 3376

Zakład Freblowski

W. Lipskiej

ulica Piotrkowska № 103.

Zapisy przyjm. od g. 5—7 pp. Rozpoczęcie zajęć 4 września.

Szkoła prywatna

A. RYBAKA

Pasaż-Szulca № 11.

Zapis uczniów codziennie. 3376

Z powodu choroby sprzedam

Aparat do karbowania

materyałów damskich Pabianice, Dłaga № 13. Wacław Adamkiewicz. 3368

2 weksle

3378
in blanco po 300 rb. każdy, wystawione przez Władysława Kaligowskiego zostały zagabione. Ostrzega się przed nabyciem takich. Stanisław Kaligowski, Radogoszcz, Łagiewnicka № 11.

Do 3372

korzystnego interesu

poszukuję spółnika z 1500—2000 rb. Łaskawe oferty pod „Korzystny” składać w adm. „Rozwoju”.

Zakład krawiecki

J. KOZŁOWSKIEGO

przeniesiony został na

ulicę Benedykta Nr. 1.

2811

Żakiet jesienny

ciemny, ubrany ciemno-zielonym sukniem oraz kostyum popielaty tani sprzedam. Nawrot № 42, m. 13. 2903—5—1

Przyjmują nadrabianie pończoch.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56 2-gie piętro.

KANTOR SŁUŻBY

rekomenduje bony, gospodynie, kucharki it. p., z dobrymi świadectwami. Ul. Piotrkowska № 27, w podwórzu. 2751—10sc—1

Potrzebne zaraz!

PANIENKI

do sztucznych kwiatów, a także

CHŁOPCY.

„Floryda”, Mikołajewska 71. 7274

7-io klasowy Zakład Naukowy

St. RAJSKIEJ

DZIELNA II.

Egzaminy wstępne i poprawkowe do klas wstępnych; I-ej, II-ej, III-ej, od 31 sierpnia, do IV-ej, V-ej, VI-ej, od 1-go września, lekcyje 4 września. Kancelaryja szkoły przyjmuje zapisy od godz. 10—3, począwszy od 21 b. m. 2735

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36,

róg Sosnowal.

ChOROBY ŻOŁĄDKA I KIEWOK, wewnątrz i dziecinne.

Przyjmuje do g. 11 rano i od 3 ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. A. GROGLIK

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej

ChOROBY SKÓRY I WŁOSÓW, wewnątrz i dróg moczowych.

Przyjmuje 8^{1/2}—11^{1/2}, r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.

W niedziele i święta od godz. 9 to 12 rano. 2474-r

Dr. Maksymilian Papierny

POWRÓCIŁ

AKUSZER I SPECYALISTA

CHOROBY KOBIĘCYCH.

ulica Południowa № 23.

Telefon 16-85.

Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2} do 6^{1/2} po poł. 333r

Dr. J. PIENIAŻEK

Piotrkowska 120

powrócił. 2769—5-2

ZĘBY

sztuczne 50 kop. Płomby 35 k. Wyrwanie zęba 10 kop. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacye na poczekaniu. Lecznica zębów, ulica Główna № 55. 3282

ODCISKI

brodawki, zgrubiałą skórę

usawa najskuteczniej znane i nagrodzone

Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

ARAGO

ST. GÓRSKIEGO w Warszawie, Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop.

Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gładyator. 2059



Wielka Wyprzedaż

Wielka Wyprzedaż

po cenach niebywale niskich

konfekcji męskiej, damskiej i dziecinnej

L. Kleinoth

99 Piotrkowska 99.

Skład win

M. D. OKOJEWY

Dzielnia № 11

podaje do wiadomości Szanownej Klienteli, że kto chce mieć zdrow i normalny żołądek ten powinien pić wino żołądkowe № 7 M. D. Okojewa, zatwierdzone przez rząd za Nr. 3478.

Wina żołądkowe № 7 M. D. Okojewa niema w żadnych innych składach, a tylko w moim składzie przy ulicy Dzielnej Nr. 11. Posiadam również wina ruskie od 40 kop. do 2 rubli za butelkę, a zagraniczne od 1.25 do 5 rb. za butelkę, oraz różnego rodzaju trunki krajowe i zagraniczne. Oliwę do lampek mego wynalazku można otrzymać u mnie, a także na Piotrkowskiej 291, Franciszkańskiej 60, Mikołajewskiej 89, Kątnej 52, Przędzalnianej 56 i 90, Sosnowej 3 i na Konstanynowskiej 13. 1835

Szkoła prywatna T. MARKIEWICZA

Zawadzka № 9 (I piętro)

zajmuje się specjalnie przysposabianiem chłopców do niższych klas średnich zakładów naukowych wszelkich typów. Szkoła bogato zaopatrzona we wszelkie pomoce naukowe. Program nauk obejmuje także gimnastykę, śpiew i słóyd. Siły nauczycielskie wybitne. 2799



Brykiety

z węgla kamiennego.



Sprzedż **na wagę** wyłącznie: Przejazd 80a.

Sprzedż na sztuki: Przejazd 21 i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.

PODPAŁKI sosnowe w paczkach po **6 kop.**

Składy węgla i drzewa p. f. „DRZEWO”

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.

2797

Przy szkole przygotowawczej **JADWIGI ZAWADZKIEJ**

(Spacerowa № 17) został otwarty wzorowo urządzony

Zakład Freblowski

pod kierunkiem ratynowanej specjalistki z instytutu **D-rowej Weryho-Radziwiłłowiczowej**.
Zajęcia 5-go września.—Zapisy codziennie od 10—2-ej i od 4—7-ej.

2877

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy, zapomniane lub zagubione w obrębie Drogi, a nieodebrane do dnia 1-go sierpnia 1911 roku, będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

A. Bagaż ze stacji: Koluszki N. 4, Warszawa N. 272, Sosnowiec N. 680, Częstochowa N. 962, Kutno N. 886, Ekaterynosław N. 56396, Winnica N. 212, Tomaszów N. 1014, Warszawa N. 243 i 6, Moskwa N. 35, Krejburg N. 175, Częstochowa N. 9, Sosnowice N. 778 i Gorzkowice N. 193.

B. Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej.

a) na st. Łódź-Fabr.: sakwojażyk podróżny, laska, sak męzki letni, laska i żakiet damski;

b) na st. Koluszki: laska, pantofle, kołnierzyk, stara portmonetka, stara marynarka, miska do mycia, paczka, kapeluszek damski, podstawki do maszynek, latowiec, laska, palto i worki od maki.

2907

2-kl. Szkoła koedukacyjna—otwarty oddział wstępny.

ZAKŁAD FREBLOWSKI

Kursy dla freblanek. Konwersacja niemiecka i francuska. Świadectwa poświadczone przez władze rządowe.

MARYI ZARZYCKIEJ

MIKOŁAJEWSKA № 22, m. 24.

Zapisy od godziny 11-ej do 3-ej i od 5-ej do 7-ej po południu.
Lekcje 1-go września.

3140

Fabryka cegły piaskowo-wapiennej

„SIŁO”

I. Dargiewicz i S-ka

w Rudzie pod Łodzią.

Poleca swoją cegłę o gwarantowanej wytrzymałości 150 — 250 klg. na 1 cm. kwadr.

Telefon № 548. — Skrzynka pocztowa 374.

Biuro sprzedaży w Łodzi **Mikołajewska № 21, m. 5**,
Żądajcie próby.

2681

PLACE

przy ulicy Senatorskiej od Widzewskiej na nowej przedłużonej alii Senatorskiej łącząc z Łęczyską i Rawską są na dobrych warunkach do sprzedania. Wiadomość w składzie drzewa p. Maksa Jakubowicza ul. Pańska № 92.

2795

Do wynajęcia

marowane sale dla ślusarni albo stolarni, lub na inny warsztat. Wiadomość: Zakątna Nr. 78 u gospodarza.

3358

Z powodu choroby

są do sprzedania tania **dwie pary koni roboczych**, dwa wozy, oraz powóz pół-kryty i apraż do wyjazdu. Praca stała latem i zimą w jednej z większych firm łódzkich. Cena przystępna. Oferty w administracji „Rozwoju” M. M.

3354

KUPIĘ MOTOR elektryczny

o sile 3—4 koni, mało używany. Zgłaszać się: ulica Piotrkowska № 225 1-sze piętro, Kalinowski, między 2 a 4 po poł.

3322

Potrzebny młody człowiek

do załatwiania interesów w kantorze i na mieście z grantowną znajomością języka niemieckiego. Oferty: „Rozwój”—składać w języku polskim i niemieckim pod lit. K. T. 225

3324

Dwie morgi

pierwszej klasy ziemi również jedna i pół są do sprzedania w całości, bardzo dobre na ogrody lub letniska mogą być i na plac, wydzielone z Dóbr Ruda, położone przy torze wyścigowym, przy nowo otwartych ulicach w miejscu bardzo dobrym, gdyż od przystanku tramwajowego zaledwie 6 minut przejazdu. Są też i place na dogodnych warunkach. Wiadomość w Łodzi, Targowa 43, m. 45, od 7-ej do 10-ej wieczór.

3286

DO RAJSERNI

potrzebny

Starszy Robotnik

któryby umiał ważyć i wpisywać materiały. Wiadomość u portjera, ul. Karola 19.

2895

KRAWIEC MĘSKI

M. Wierzbicki

po długoletniej praktyce w Warszawie i zagranicą, utworzył zakład przy

ul. Głównej № 9,

blisko Piotrkowskiej.

Obstalunki przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów **po cenach bardzo przystępnych**

3220

Kantor ekspedycyjno-przewozowy W. Chadzyński i W. Winnicki Spacerowa 27.

Ekspeduje towary na stacje wszystkich dróg żelaznych.—Dostarcza towary na stacje i ze stacji.—Zawiera umowy na stałe dostawy do fabryk i kantorów.—Uskutecznia przeprowadzki.

2647

Tania biblioteka PUBLICZNA

Tow. „Wiedza”, Rozwadowska № 15

otwarta jest w dni powszednie od godz. 6—8 wiecz., w niedziele i święta od 1—3 po poł. Książki wypożyczają się bez zastawu za opłatą 5 kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 5,000 tomów.

2867

Kursy otwarte przez całe lato.

Przeszło od 5-ciu lat

na **KURSACH KUMMERA**
nauczają wyłącznie

Języków Nowożytnych Lekcje oddzielne i w grupach.

Żądać prospektów.
Zapis codziennie od 9 rano do 10 wiecz.

Kancelarya przy ul. Piotrkowskiej 79 jak i Karola 4, otwarta codziennie od godz. 9-ej rano do 10-ej wiecz., w niedziele i święta tylko przed południem.

Kursy przyspieszone dla osób udających się za granicę.—Lekcja próbna gratis.

2767

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA OGÓLNA

Ludwika Jabłońskiego

przy ul. Gubernatorskiej 36.

przyjmuje zapisy uczniów i uczenic codziennie w godzinach od 9-ej do 1-ej rano i od 6-ej do 8-ej wiecz.—Lekcje rozpoczynają się 11-go września.

3330

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA KOEDUKACYJNA

JADWIGI MODRYGAJEŁO

ŚREDNIA № 71.

ŚREDNIA № 71

przyjmuje zapisy uczniów i uczenic w godzinach od 10-ej rano do 4-ej po południu. Początek roku szkolnego 1-go września.

3210

W 8-io klasowym zakładzie naukowym żeńskim z kursem męskich gimnazyów filologicznych

Zofii Libiszowskiej

przy ul. Zawadzkiej № 37.

Kancelarya szkoły przyjmuje zapisy nowowstępujących uczenic do klas sześciu włącznie codziennie, z wyłączeniem świąt i niedziel, od godziny 10-ej rano do 5-ej po południu. Egzamin, wstępne i poprawkowe 2-go września, lekcje 4-go września.

2639